Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 62.504 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 105 (3334) Piątek, 4. V. 1962 r. Cena 50 gr

Dalszy wzrost szeregów PZPR

WARSZAWA (PAP) 3. 5.

W okresie I kwartału br. notowano dalszy wzrost szeregów PZPR. Organizacje partyjne przyjęły w tym okresie do partii ponad 35 tys. kandydatów. W ciągu I kwartału br. z PZPR wydalono ponad 2 tys. osób, a skreślono ze stanu ewidencji partyjnej ponad 5 tys. Dla ukazania pełnego obrazu zmian, jakie nastąpiły w omawianym okresie w szeregach partii należy dodać, że spośród 30.500 kandydatów przyjętych zostało w poczet członków PZPR.

Spośród nowoprzyjętych liczniejszą grupę stanowią robotnicy przemysłowi, którzy w I kwartale br. do partii wstąpiło ponad 17 tys.

Na Odrze



„Pociąg" barek z węglem i budulcem w drodze z Koźla do Szczecina.
CAF — fot. Woloszczuk

Dni Opola na Białostocczyźnie

- **TEATR „13 RZĘDÓW"**
- **WYSTAWA SZTUKI ŚLĄSKIEJ**
- **BIESIADA LITERACKA**

W ramach Tygodnia Ziem Zachodnich obchodzić będziemy w br. bardzo uroczyście Dni Opola.

„Dni" zainaugurowane zostaną w niedzielę 13 bm. otwarciem wystawy sztuki śląskiej w Muzeum oraz wieczornym koncertem Zespołu Pieśni i Tańca WZSP z Opola.

W dniu 14 bm. rozpocznie obrady sesja ekonomiczna, zorganizowana staraniem WKPG z Opola i Białegostoku.

Wieczorem w sali Związków Zawodowych wystąpi Teatr „13 rzędów", a w Bibliotece zorganizowana zostanie „Biesiada Literacka" z udziałem literatów i dziennikarzy opolskich.

Następnego dnia w Klubie MPiK nastąpi otwarcie wystawy wydawnictw opolskich. Wieczorem koncertować będzie zespół symfoniczny średniej szkoły muzycznej z Opola. Tego wieczoru wystąpi także Teatr „13 rzędów".

W dniach Opola odbędzie się także konferencja muzealna pracowników naukowych z Opola i Białegostoku.

Zespół Pieśni i Tańca z Opola wystąpi w Białymstoku tylko raz. Natomiast w dniu 14 bm. koncertować on będzie w Hajnówce, a 15 bm. w Ełku. (s)

Działacze KPCz w Polsce

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR przybyła w godzinach wieczornych 2 bm. do Warszawy grupa pracowników Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W skład delegacji wchodzą: członek KC KPCz, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — **Miłosław Vecker**, kierownik sektora Wydziału Organizacyjnego KC — **M. Komarnycki**, i redaktor „Życia Partii" — **J. Fucik.**

Podczas pobytu w Polsce działacze KPCz zapoznają się z doświadczeniami pracy partyjnej w Polsce.

Pomyślny kwiecień w przemyśle metalowym

W FPiU - wartość nadwyżki produkcji osiągnęła 350 tys. zł

Bilans pracy w kwietniu wypadł pomyślnie dla załóg naszych zakładów pracy. Dobre wyniki zanotowano w przemyśle metalowym. Z nadwyżką wykonały zadania załogi Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach i Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Nadwyżka produkcji kwietniowej w FPiU osiągnęła wartość prawie 350 tys. zł. Przekroczono także plan produkcji eksportowej, wysyłając m. in. dodatkowo 100 uchwytów tokarskich samocentrujących do NRF.

Podobne, niezłe wyniki uzyskała w kwietniu załoga **Zakładu Wytwórczego Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego** (107,2 proc. planu). Wyprodukowano w tym czasie szereg nowych urządzeń dla naszego przemysłu farmaceutycznego oraz wy-

Ciąg dalszy na str. 2

250 nowych szkół na Górnym Śląsku

KATOWICE (PAP) 3. 5.

Dzięki ofiarności społeczeństwa woj. katowickiego w okresie ostatnich trzech lat na Górnym Śląsku wzniesiono 250 obiektów szkolnych ze 1.458 izbami lekcyjnymi, z których korzysta 75 tys. uczniów. W tej liczbie wybudowano 41 szkół Pomników 1000-lecia.

Polskie kutry dla Kuby

HAWANA (PAP) 3. 5.

W dniu 29 kwietnia przybyły do Hawany 2 kutry rybackie, wybudowane dla Kuby w stoczniach polskich: **„Playa Giron 1"** i **„Playa Giron 2"**. Statki i ich mieszane załogi polsko-kubańskie zostały powitane w porcie hawańskim przez przewodniczącego Państwowego Instytutu Reformy Rolnej (INRA), **Carlos Rafael Rodrigueza** wraz z kierownictwem Departamentu Rybołówstwa Instytutu oraz przez ambasadora PRL w Hawanie, **Bolesława Jelenia.**

Zjazd pediatrów w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 3. 5.

W dniu 3 bm. rozpoczęły się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie obrady XIII jubileuszowego zjazdu pediatrów z udziałem ponad 1000 lekarzy z całego kraju.

W zjeździe biorą również udział wybitni goście zagraniczni z 12 krajów: **Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Jugosławii, NRD i NRF, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Węgier, Zw. Radzieckiego.**

Krwawy bilans terroru OAS

W środę zginęło w Algierii 110 osób

15 bm. proces eks-generała Salana

PARYŻ (PAP) 3. 5.

Krwawy terror faszystów francuskich z organizacji armii podziemnej znów przybiera na sile. 26 bm. bojówkarze OAS zamordowali na terenie Algierii 110 osób (104 Algierczyków, 6 Europejczyków), a 147 ranili (144 Algierczyków i 3 Europejczyków). Jest to największa liczba śmiertelnych ofiar terroru w Algierii od chwili wybuchu wojny w listopadzie 1954 roku.

PARYŻ (PAP) 3. 5.

W nocy w środę na czwartek zmotoryzowana bojówka OAS dokonała napadu na koszary żandarmerii i komisariat policji w miejscowości Chartres położonej w odległości około 90 km na południowy zachód od Paryża. Bojówkarze rzucili granat na dziedziniec koszar oraz ostrzelali żandarmów i policjantów z broni maszynowej. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. Terroryści zbiegli.

PARYŻ (PAP) 3. 5.

Proces byłego generała Salana rozpocznie się 15 maja przed wysokim trybunałem wojskowym w Paryżu. Od wyroku trybunału nie ma odwołania.



Na zdjęciu: fotoreporterowi Associated Press udało się dokonać zdjęcia bojówki OAS zmierzającej w kierunku dzielnicy muzułmańskiej. Charakterystyczny objaw to pusta ulica, z której przezornie usunęli się przechodnie. Zwraca uwagę wyposażenie zbirów spod znaku OAS w broń maszynową.
CAF

Ekipa lekarska PCK w Algierii

WARSZAWA (PAP) 3. 5.

3 bm. PCK wysłał do Algierii ekipę lekarsko-pielęgniarską. Ekipa, która składa się z jednego lekarza i dwóch pielęgniarek czuwać będzie nad zdrowiem uchodźców algierskich repatriowanych w myśl układu w Evian do Algierii.

Pobyt ekipy PCK w Algierii trwać będzie ok. 3 miesięcy.

Strajk lekarzy w Chile

HAWANA — W środę proklamowany został strajk 3.200 lekarzy, dentystów i farmaceutów w Chile. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Wicepremier E. Szyr przeprowadził rozmowę z premierem TRRA

...KIS (PAP) 3. 5.

...dczas swego pobytu w ...cji w dniach od 1 do 4 ... 1962 roku wicepremier **Eugeniusz Szyr** złożył ...tę premierowi Tymczaso...go Rządu Republiki Algierskiej **Ben Youssefowi Ben ...ddzie.**

...toku rozmów, które toczyły się w przyjaznej atmosferze, w duchu serdeczności i wzajemnego zrozumienia, wicepremier **E. Szyr** ...wyraz uczuciom braterstwa i solidarności, jakie żywi naród i rząd polski w stosunku do narodu algierskiego i TRRA oraz podkreślił doniosłe znaczenie niepodległej Algierii dla ugruntowania pokoju i ostatecznej likwidacji wszelkich form kolonializmu. Dokonano wymiany poglądów w zakresie całokształtu stosunków polsko-algierskich i możliwości dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy między Polską i Algierią. W tym celu uzgodniono nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami i rozważano zagadnienia podjęcia niezbędnych kroków dla wymiany przedstawicieli dyplomatycznych i określenia form pomocy i współpracy gospodarczej.

W CSRS



Montaż 9 wyciągów wentylacyjnych w fabryce części samochodowych w Holysowie przeprowadzono przy pomocy helikoptera. Czas montażu wyciągów ważących po 800 kg, został skrócony z 4 dni do kilku godzin.
CAF

Srebrny Laur" za ...opiół i diament"

...RSZAWA (PAP) 3. 5.

...yser **Andrzej Wajda** o...ał wiadomość, że jego „**Popiół i diament**" ...ł jedną z najbardziej ...ych amerykańskich na... filmowych — „**Srebrny ...**".

...zed dwoma laty laure... „Złotego Lauru" został **...ail Kałatozow** za film ...a żurawie".

POGODA

...ie chmurno, przelotne opa... śniegu. Temperatura maks. ... C., wiatry umiarkowane. ...no chmurno z rozpogodze... Stopniowy wzrost tempe...

Za deprawację nieletnich duchowny przed sądem

KIELCE (PAP) 3. 5.

Przed kilkoma dniami Sąd Powiatowy w Kielcach rozpatrzył sprawę księdza **Jerzego Żmudy**, oskarżonego o uprawianie czynów nierządnych z nieletnimi.

Ksiądz Jerzy Żmuda ukończył w 1953 roku wyższe seminarium duchowne w Kielcach i został skierowany przez biskupa Kaczmarka do pracy duszpasterskiej w diecezji kieleckiej jako wikariusz. Jednocześnie pełnił obowiązki katechety w miejscowych szkołach podstawowych oraz prowadził szkolny chór.

Wykorzystując swoje stanowisko, pod pozorami wypisywania świadectw z religii, wyświetlania przezroczy czy wypożyczania książek ks. Żmuda zapraszał nieletnie dziewczęta do swego mieszkania, gdzie dopuszczał się czynów nierządnych. Po pewnym czasie został przeniesiony do innej parafii, ale nawiązanych kontaktów nie przerwał, przyjmując dziewczęta niejednokrotnie na nocleg, w swym nowym miejscu zamieszkania.

Władze prokuratorskie wszczęły śledztwo w sprawie deprawacji nieletnich, jednak ksiądz Żmuda, wykorzystując swoje duszpasterskie stanowisko, starał się utrudnić postępowanie dowodowe, nakłaniając świadków do fałszywych zeznań. Na nic się zdały próby matactwa i Sąd Powiatowy w Kielcach po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok skazujący księdza Jerzego Żmudę, za uprawianie nierządu z nieletnimi, na cztery lata więzienia.

Wystawa radziecka w Hawanie

HAWANA (PAP) 3. 5.

W stolicy Kuby nastąpiło 3 bm. otwarcie radzieckiej wystawy sprzętu i aparatury medycznej oraz medykamentów produkowanych w ZSRR. Jest to pierwsza tego rodzaju wystawa zorganizowana przez ZSRR w Ameryce Łacińskiej.

Wkrótce nowe papierosy z filtrem „Silesia"

WARSZAWA (PAP) 3. 5.

Przemysł tytoniowy wypuszcza wkrótce na rynek nowy gatunek papierosów z filtrem „Silesia". W sprzedaży ukażą się w połowie maja br.

Papierosy „Silesia" będą w estetycznym opakowaniu podobnie jak „Rarytasy" i „Carmen", w paczkach po 20 sztuk. Cena ich została ustalona na 5.20 zł.

„Silesia" będą produkowane w oparciu o tytonie pochodzące z importu (orientalne) z niewielką domieszką krajowych. Będą to papierosy o średniej mocy.

Produkcję ich uruchamiają Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, specjalizujące się w wyrobie papierosów z filtrem.

10 st. mrozu w Tatrach

ZAKOPANE (PAP) 3. 5.

3 maja rano mieszkańcy Zakopanego z największym zdumieniem stwierdzili, że w ich mieście znowu zapanowała zima. Spieszący do pracy brnęli w śniegu.

W Tatrach, na wysokości 2 tys. metrów, Obserwatorium Meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zanotowało rano o godzinie 7-mej temperaturę minus 10 stopni oraz pokrywę śnieżną grubości 155 centymetrów.

Królowa belgijska złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP) 3. 5.

Królowa belgijska Elżbieta, bawiąca w Moskwie jako honorowy gość organizatorów międzynarodowego Konkursu im. Czajkowskiego, odwiedziła w czwartek Mauzoleum Lenina i złożyła wieniec.

Królowej belgijskiej towarzyszył minister Opieki Społecznej Federacji Rosyjskiej, **Lidia Łykowa** i komendant Kremla, generał **Wiedienin.**

Ze świata

MOSKWA — W dniu 3 bm. do Moskwy przybyła indonezyjska delegacja rządowa, na której czele stoi wicepremier i minister spraw zagranicznych Indonezji dr Subandrio. Na lotnisku Wnukowo delegację powitali minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrzej Gromyko, marszałek Związku Radzieckiego Zacharow i inne oficjalne osobistości.

KOPENHAGA — W czwartek podano w Kopenhadze do wiadomości, że choroba premiera Kampmanna ma charakter poważny. Cierpi on na silne schorzenia naczyń wieńcowych. Zachodzi przypuszczenie, iż kuracja potrwa parę miesięcy.

OSLO — W dniu 2 bm kilkudziesięciu najwybitniejszych intelektualistów norweskich wystosowało do rządu bońskiego pismo zawierające protest przeciwko zamiarom zdelegalizowania Związku Ofiar Faszyzmu (VVN). Protest ten został złożony w ambasadzie NRF w Oslo.

PARYŻ — Według informacji z kół dobrze poinformowanych, premier Macmillan złoży wizytę prezydentowi de Gaulle'owi w pierwszym tygodniu czerwca.

PARYŻ — Mimo wzmagającej się presji ze strony władz frankistowskich 60 tys. górników Asturii, którzy rozpoczęli strajk 23 kwietnia nie przystąpiło do pracy. Górnicy zamierzają kontynuować swą walkę dopóty, dopóki rząd frankistowski nie ogłosi formalnych zarządzeń w sprawie poprawy warunków bytu i pracy.

BONN — Prezydent NRF, Luebke, wrócił w środę do Bonn po kilkudniowym pobycie w Berlinie zachodnim, gdzie uczestniczył m. in. w prowokacyjnym wiecu zorganizowanym w pobliżu granicy z NRD. Władze zachodnioberlińskie nadały Luebkemu godność „honorowego obywatela" miasta.

BERLIN — Przeciwnicy zbrojeń atomowych rozdawali w środę w Berlinie zachodnim ulotki wzywające do prowadzenia „polityki bez bomb".

RZYM — W klinice położniczej w Veronie przyszły na świat czworaczki — trzy dziewczynki i chłopiec. Matką czworaczków jest 38-letnia żona robotnika Rosa Zambelan.

SOFIA — W miejscowości Pendik, w pobliżu Stambułu, zderzyły się dwa autobusy. W katastrofie zginęło 7 osób, a 40 odniosło rany. W tej samej miejscowości zderzyły się również 2 ciężarówki powodując śmierć jednej osoby.

WASZYNGTON — Amerykański minister sił lądowych Elvis Stahr podał się w środę do dymisji. Funkcje swe będzie on pełnił tylko do 30 czerwca br., a następnie ma objąć stanowisko rektora uniwersytetu w Bloomington w stanie Indiana.

PARYŻ — Po krwawych demonstrancjach jakie miały miejsce w Portugalii w dniu 1 maja, władze portugalskie aresztowały 93 osoby.

RZYM — 5-osobowa załoga amerykańskiego samolotu wojskowego wylądowała w środę na spadochronach na szczycie Etny — największego wulkanu Europy i najwyższej góry Włoch. Na pokładzie samolotu — dwumotorowego „C-46" lecącego z Malty do Neapolu z nieznanych przyczyn wybuchł pożar. Po nieudanych próbach ugaszenia ognia, lotnicy wyskoczyli na spadochronach i wylądowali pomyślnie w niedalekiej odległości od czynnego krateru Etny. Samolot spadł w pobliżu włoski Piedimonte, położonej u stóp Etny.

RANGUN — Włosy zjeżyły się ze strachu na głowach wszystkich obecnych na pogrzebie 17-letniego Birmańczyka Maung Tin Wina, gdy w pewnym momencie, kiedy grób był już wykopany a mnisi budyjscy rozpoczęli modlitwy, w trumnie rozległo się nagle głośne stukanie. Po ochłonięciu z pierwszego wrażenia oderwano natychmiast wieko. Okazało się, że chłopiec wcale nie umarł. Był on chory na ospę i, gdy zapadł w ciężkie omdlenie, uznany został za zmarłego.

RABAT — Jak informuje agencja prasowa Maghrebu, trzecia konferencja niezawisłych państw afrykańskich odbędzie się 4 września, tj. na 2 tygodnie przed sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ.

PARYŻ — Decyzją władz frankistowskich zamknięta została w Beasain fabryka sprzętu kolejowego „Compania Auxiliar de Ferrocarriles", 3 tys. robotników tej fabryki przeprowadziło ostatnio strajk solidarnościowy z walczącymi o poprawę warunków bytu i pracy górnikami Asturii.

RABAT — Korespondent agencji prasowej Maghrebu donosi o wypowiedzi japońskiego ministra spraw zagranicznych, który bada możliwości „bardziej pozytywnej polityki" w stosunku do krajów Afryki celem zacieśnienia stosunków politycznych i ekonomicznych.

— **PARYŻ** — Dziennik „Humanite" donosi w numerze czwartkowym o wydaleniu przez władze greckie specjalnego korespondenta tego pisma, Ive Moreaux, który miał relacjonować przebieg **sesji Rady NATO w Atenach.**

Pod hasłem dalszych zbrojeń atomowych

W Atenach rozpoczęło się posiedzenie Rady NATO

Stanowisko delegacji NRF

SOFIA (PAP) 3. 5.

Z Aten donoszą, że w dniu 3 maja rozpoczęły się w ramach konferencji Rady NATO obrady ministrów obrony 15 krajów należących do tego bloku militarnego.

Przed obradami odbyła się konferencja prasowa, na której sekretarz generalny NATO, **Dirk Stikker** stwierdził m. in., że nie spodziewa się powzięcia przez Radę „sensacyjnych decyzji" na sesji ateńskiej.

Mówiąc o projektach uczynienia z NATO „siły nuklearnej", **D. Stikker** zaznaczył, iż podziela pogląd sekretarza Stanu USA, **D. Ruska**, że decyzja w tej sprawie nie zapadnie na obecnej konferencji Rady. Wyraził jednak nadzieję, że dyskusje, jakie odbędą się na ten temat, przyczynią się do zbliżenia poglądów i będą krokiem naprzód w kierunku „rozwiązania tego niezmiernie złożonego problemu".

D. Stikker dodał, że Rada omówi sprawę ewentualnego zawarcia paktu nieagresji między państwami NATO a państwami Układu Warszawskiego. Omówiony też będzie problem pomocy gospodarczej dla Grecji i Turcji.

*

BONN (PAP) 3. 5.

Jak podaje korespondent PAP, red. **H. Kassyanowicz**, minister **Schroeder**, zgodnie z tutejszymi informacjami, przybył do Aten z jasno sprecyzowanymi następującymi instrukcjami:

1) Rząd boński odrzuca powiązanie zagadnienia Berlina ze sprawą bezpieczeństwa europejskiego i jakiekolwiek zobowiązanie się Stanów Zjednoczonych do nieprzekazywania broni atomowej Niemcom zachodnim uważa za zbędne i niebezpieczne dla sojuszu atlantyckiego. Niemcy zachodnie pragną dotrzymać swego zobowiązania nieprodukowania broni atomowej; w chwili obecnej rząd boński nie domaga się również broni atomowej dla siebie. — Ale nigdy i nigdzie rząd boński nie powiedział, że zobowiązanie to jest aktualne po wsze czasy, we wszystkich okolicznościach.

2) Zobowiązanie się mocarstw zachodnich w ramach tymczasowego uregulowania sprawy Berlina do poszanowania obecnych „linii demarkacyjnych" (granice NRD — NRF i linia Odry — Nysy) rząd boński uważa również za zbędne.

3) Najmniej sprecyzowane stanowisko zajmuje rząd boński nadal w sprawie proponowanej komisji kontrolnej. Jak twierdzi się tutaj, rząd boński nadal zasadniczo sprzeciwia się udziałowi przedstawicieli NRD w owej komisji i najchętniej zgodziłby się na utrzymanie stanu obecnego, to znaczy prawa władz NRD do kontroli na autostradach i na kolei, ograniczającego się tylko do formalno - paszportowej kontroli przy jednoczesnej całkowicie niekontrolowanej komunikacji powietrznej z Berlinem.

A więc, jak widać stanowisko Bonn jest zasadniczo sprzeczne z tym wszystkim, co zostało dotychczas ujawnione na temat koncepcji amerykańskich.

Obrady konferencji rozbrojeniowej z udziałem U Thanta

GENEWA (PAP) 3. 5.

W czwartek rano rozpoczęło się kolejne plenarne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw, na którym kontynuowano dyskusję nad projektem układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Na posiedzeniu obecny był p. o. sekretarza generalnego ONZ, **U. Thant**, który przybył do Szwajcarii z krótką oficjalną wizytą przed podróżą do Szwecji i Danii.

Trzecia eksplozja nuklearna USA

WASZYNGTON (PAP) 3. 5.

Komisja do spraw energii atomowej podała do wiadomości, że w dniu 2 maja amerykańskie władze wojskowe przeprowadziły kolejną próbę nuklearną w atmosferze, w rejonie Wyspy Bożego Narodzenia.

Była to trzecia próba eksplozja z zaplanowanej serii doświadczeń. Bomba została zrzucona z samolotu i siła jej wybuchu równała się w przybliżeniu milionowi ton trotylu.

Rewizyta dziennikarzy amerykańskich

WARSZAWA (PAP) 3. 5.

3 bm. przybyła do Polski z rewizytą, na zaproszenie Departamentu Prasy i Informacji MSZ, delegacja dziennikarzy amerykańskich w składzie: **Charles Bartlett** („Chatanoga Times"), **John Peter Harris** („Hutchinson Cansas News"), **Peter Lisagor** („Chicago Daily News")', i **Edward Weintal** („Newsweek").

Na lotnisku delegacje witali przedstawiciele Departamentu Prasy i Informacji MSZ oraz ambasady amerykańskiej.

50 lat „Prawdy"

MOSKWA (PAP) 3. 5.

W Moskwie nastąpiło w dniu 3 bm. otwarcie wystawy jubileuszowej z okazji 50-lecia dziennika „Prawda". Zorganizowanie wystawy jest — jak pisze agencja TASS — tylko jednym z punktów bardzo bogatego programu obchodów też ważnej rocznicy.

Z druku wyszła już książka **W. Loginowa „Lenin i „Prawda" w latach 1912—1914"** i album ilustracji oraz fotokopii zatytułowany **„Leninowska „Prawda" 1912—1962"**. Przygotowany został także zbiór dokumentów, poświęconych „Prawdzie" i **działalności Lenina** związanej z założeniem tej pierwszej codziennej gazety bolszewickiej w Rosji i kształtowaniem jej oblicza **politycznego i ideologicznego.**

Pomyślny kwiecień

Ciąg dalszy ze str. 1

słano niektóre wyroby na eksport do Związku Radzieckiego. Nie pozostali w tyle kolejarze z **Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach**, którzy zwiększą produkcją zamknęli ubiegły miesiąc. Dodatkowo wyremontowano 4 wagony osobowe i 2 wagony towarowe.

Do załóg, które przekroczyły zadania kwietniowe, należą pracownicy **Fabryki Sklejek w Dojlidach.** Należy podkreślić, że o 22 proc. przekroczyli oni zadania eksportowe, wysyłając dodatkowo sklejkę do Gwinei, Anglii i Belgii. Nadwyżkę 3200 metrów kw. skóry miękkiej wyprodukowała w kwietniu załoga **Zakładów Garbarskich w Białymstoku i Krynkach.** Skóra z tych fabryk wysyłana jest do największych zakładów obuwniczych w **Chełmku, Nowym Targu i Otmęcie.**

Po tragicznym wypadku Hammarskjoelda

Przyczyny katastrofy samolotu niewyjaśnione

NOWY JORK (PAP) 3. 5.

Korespondent PAP, red. **B. Chyliński**, donosi:

2 bm. opublikowany został raport specjalnej komisji śledczej, powołanej 16 października ub. roku przez Zgromadzenie Ogólne dla zbadania okoliczności śmierci sekretarza generalnego ONZ, **Daga Hammarskjoelda.**

Członkowie komisji w raporcie swym stwierdzają, że nie znaleźli żadnych dowodów wskazujących na to, że tragiczny wypadek samolotu spowodowany był przez sabotaż, atak innego samolotu, czy też ostrzelanie z ziemi. Komisja wskazuje jednak na fakt, że przed odlotem Hammarskjoelda samolot jego pozostawał na lotnisku przez wiele godzin niestrzeżony.

Zawarte w raporcie zeznania 8 robotników, którzy pracowali niedaleko miejsca wypadku, wskazują na to, że tuż przed katastrofą samolot Hammarskjoelda był napastowany przez inny samolot.

Warto podkreślić, że komisja nie potrafiła wyjaśnić powodu obniżenia lotu samolotu Hammarskjoelda, które spowodowało jego rozbicie się. Nie wyjaśniona też została dostatecznie przyczyna opóźnienia o wiele godzin rozpoczęcia akcji ratowniczej przez władze Rodezji.

Włochy

Wybory prezydenta nie dały wyników

RZYM (PAP) 3. 5.

W czwartej turze wyborów prezydenta Włoch, która odbyła się w czwartek po południu, oficjalny kandydat chadecji **Segni** otrzymał 354 głosy, kandydat socjaldemokratów **Saragat** — 321, dotychczasowy prezydent **Gronchi** — 45.

Wobec tego, że żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej absolutnej większości głosów, piąta tura wyborów wyznaczona została na piątek po południu.

Surowe kary za grabież mienia państwowego

MOSKWA (PAP) 3. 5.

Moskiewski korespondent **PAP** red. **B. Majtczak** donosi:

W Tallinie przed Sądem Najwyższym Estońskiej SRR odbył się proces przeciwko szajce oszustów i złodziei mienia państwowego, którzy narazili skarb państwa na straty wynoszące 70.881 nowych rubli.

Główną winowajczynię **Aildę Abram** skazano na karę śmierci. Pozostałym oskarżonym wymierzono kary więzienia od 1,5 roku do 15 lat. Wszystkim skazanym skonfiskowano mienie.

*

Sąd Najwyższy Litewskiej SRR rozpatrzył w Wilnie sprawę poważnych nadużyć i grabieży mienia społecznego. Na ławie oskarżonych zasiadła grupa byłych wyższych urzędników aparatu skupu i zaopatrzenia, przewodniczących kołchozów i innych osób, którym udowodniono dokonywanie w latach 1959—60 licznych nadużyć.

Główny winowajca **F. Sokolski** który zajmował stanowisko dyrektora wydziału planowania i funduszu środków materiałowych w zarządzie do spraw budownictwa kołchozowego przy Radzie Ministrów Litewskiej SRR, skazany został na 10 lat więzienia i konfiskatę mienia. Pozostałą grupę łapowników i malwersantów skazano na karę więzienia od lat 3 do 8 oraz na konfiskatę mienia.

Surowe kary spotkały się z aprobatą społeczeństwa.

XV Wyścig Pokoju

Drugie zwycięstwo Czerepowicza

★ 7 Fornalczyk 10 Zieliński

★ Polski zespół poniósł nieznaczną porażkę

Aura znów nie sprzyjała kolarzom. Na kilka minut przed startem do drugiego etapu Berlin — Lipsk o długości 210 km niebo jeszcze bardziej zasnuło się chmurami. Spadł deszcz.

Już na pierwszych kilometrach w tyle pozostaje piątka maruderów. Następnie w Wyścigu zapanował spokój. Czoło tworzyła 50-osobowa grupa, wśród której migały biało-czerwone koszulki wszystkich Polaków. W komplecie widzieliśmy też Rosjan, Belgów i Niemców. Czełoczy się walka. Próbują uciekać **Melichow**, potem **Ampler**. Ale nic z tego nie wychodzi. Po chwili wszyscy znów jadą razem. Tu nikt nie pozwoli drugiemu uciec. Walka rozegra się na finiszu. Jako pierwszy na stadion wpada **Czerepowicz**, atakuje go Holender. Na ostatnich metrach wygrywa reprezentant ZSRR Czerepowicz odnosząc wielki sukces — drugie kolejne zwycięstwo etapowe. Trzeci jest **Melichow**. Potem **Ampler, De Breuker, Pettersson, Fornalczyk, Kellermann i Selaru.** Po minucie znów przeżywamy emocje. Ze zwartej grupy do przodu wyskakuje **Zieliński** i pierwszy przejeżdża linię mety. W grupie zameldowali się **Gazda, Kudra, Beker.** (Let)



Na zdjęciu: końcówka I etapu. Na stadion wpadają (od lewej) — Czerepowicz (I miejsce), Zieliński (III miejsce), Hellemans (II miejsce) i Ampler (IV miejsce).

CAF — telefoto

kając na emocje obserwujemy odpadających, których jest coraz więcej. Między innymi został w tyle Holender **Wesseling**, któremu dokuczały bóle żołądka. Pierwszy lotny finisz w Michendorf wygrał Węgier **Aranyi** przed **Sajdhużinem** i **Fornalczykiem.** Następną premię na 145 kilometrze w Graefenhainichen wygrał Austriak **Ruiner** przed Belgiem **Jongenem.** Po kilku minutach wszystko się zmieniło. Na 153 km atak rozpoczyna Belg **De Breuker.** On pierwszy odważył się wyrwać do przodu. Towarzystwa dotrzymał mu Rumun **Selaru.** Następną udaną próbę ucieczki zainicjowali **Melichow i Czerepowicz** wraz z reprezentantami NRD **Amplerem i Kellermannem** oraz Szwedem **Petterssonem.** Po kilku minutach nawiązali już oni kontakt z pierwszą parą. Przewaga uciekających stale wzrasta. Jest nie dobrze. W czołowej grupie nie ma reprezentantów Polski. Grozi to stratą czasu do ekip ZSRR i NRD. Wreszcie notujemy następny udany kontratak. To **Fornalczyk** ucieka nagle z Holendrem **Nidanem.** Pedałują co sił. Wszystko wskazuje na to, że dogonią czołówkę. Udało się. Różnica między uciekającą 9-osobową grupą a głównym peletonem stale wzrasta. Pewne już jest, że między sobą rozegrają walkę o pierwsze miejsce. Natomiast w drugiej grupie liczącej około 40 osób jadącej 1 minutę w tyle znajduje się czterech Polaków. Brak jest **Domańskiego**, który miał defekt i pozostał w tyle.

Tymczasem w czołowej grupie

WYNIKI II ETAPU

INDYWIDUALNE

1. Czerepowicz (ZSRR) — 5.1[illegible]
2. Nydam (Holandia) — 5.1[illegible]
3. Melichow (ZSRR) — 5.1[illegible]
4. Ampler (NRD)
5. De Breuker (Belgia)
6. Pettersson (Szwecja)
7. Fornalczyk (Polska)
8. Kellermann (NRD)
9. Selaru (Rumunia) — wszyscy ten sam czas, co Melichow
10. Zieliński (Polska) — 5.19.1[illegible]
15. Gazda (Polska) — 5.19,19

DRUŻYNOWE

1. ZSRR 15.5[illegible]
2. NRD 15.5[illegible]
3. Polska 15.5[illegible]
4. Rumunia
5. Holandia
6. Belgia
7. Szwecja — ten sam czas

PO 2 ETAPACH

INDYWIDUALNE

1. Czerepowicz (ZSRR) 7.[illegible]
2. Ampler (NRD) 7.[illegible]
3. Nidam (Holandia) 7.[illegible]
4. Hellemans (Belgia) 7.[illegible]
5. Melichow (ZSRR) 7.[illegible]
6. De Breuker (Belgia) 7.[illegible]
7. Pettersson (Szwecja)
8. Fornalczyk (Polska)
9. Kellermann (NRD)
10. Selaru (Rumunia) — ten sam czas
11. Zieliński (Polska) 7.[illegible]
17. Gazda (Polska) 7.[illegible]

DRUŻYNOWE

1. ZSRR 23.[illegible]
2. NRD — ten sam czas
3. Polska 23.3[illegible]
4. Rumunia ten sam czas
5. Belgia ten sam czas
6. Holandia 23.3[illegible]
7. Szwecja ten sam czas

Punktacja za najaktywniejszego kolarza Wyścigu

Przeciętna zwycięzcy II etapu 39,43 km/godz.

1. Czerepowicz —
2. Ampler —
3. Nijdam —
4. Melichow —
5. De Breuker — 9, Zieliński — 9, Helemans — 9
8. Moiceanu —
9. Metersson i Hautalahti —
11. Fornalczyk i Paillier — [illegible]

Dzisiejszy III etap...

...prowadzi z Lipska do Erfurtu i liczy 192 km. Polskie Radio w programie II nada następujące relacje: o **godz. 11.35, 12.30, 13, 14, 14.30, 15, 15.30, 16 i 16.15.**

Największy i najnowocześniejszy

Dla ludzkiego zdrowia

Lubię zwiedzać nowe budowy. Oglądanie zachodzących zmian daje każdemu dużo satysfakcji. Budujemy przecież dla siebie. Dlatego każdy nowy dom, szkoła, nowa ulica przyjmowane są z prawdziwym zadowoleniem przez mieszkańców Białegostoku. Przypadkowo obserwowałem kilka razy wycieczki zwiedzające „Fasty". Wiele osób zaskoczyła wielkość tej budowy. Niektórzy z niedowierzaniem rozglądali się i mówili: „...ależ to potężny zakład wybudowaliście pod Białymstokiem".

Niedługo będziemy się już mogli poszczycić następnym, nowym, pięknym obiektem — dowodem troski władzy ludowej o zdrowie społeczeństwa. Mam na myśli **największy na Białostocczyźnie, wybudowany po wojnie obiekt nieprzemysłowy — szpital kliniczny Akademii Medycznej.**

Budowa wygląda imponująco. Tam, gdzie jeszcze do niedawna były puste pola z rozsianymi gdzieniegdzie drewnianymi domkami, dziś na obszarze 14 hektarów strzelają w górę mury potężnych budynków, wiją się asfaltowe uliczki z lampami jarzeniowymi, panuje nieprzerwany ruch na budowie. Osoby, które zwiedzały ten obiekt, a byli wśród nich naukowcy, lekarze, inżynierowie, uczestnicy wycieczek zagranicznych — z wielkim uznaniem wyrażali się o tej inwestycji.

*

Nowy szpital może naprawdę zaimponować swoją wielkością. Ażeby nie być gołosłownym, podam kilka przykładów. Całość pod względem kubatury równać się będzie 1/4 wielkości Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Tylko główny (połączony) **kompleks gmachów posiadać będzie 9 nowoczesnych sal operacyjnych, 12 klatek schodowych, 9 wind, 1500 pomieszczeń, a łączna długość wszystkich korytarzy — wyniesie 2,4 kilometra. W szpitalu pracować będzie około 170 lekarzy, 300 pielęgniarek, 50 laborantów i techników. Personel liczyć więc będzie ponad 500 osób.** Nowe kliniki pomieszczą kilkaset łóżek szpitalnych.

Kliniki wyposażone będą w najnowocześniejsze urządzenia i aparaturę medyczną produkcji krajowej i zagranicznej. Instaluje się sprzęt z Czechosłowacji, NRD i krajów zachodnich. Na miejscu znajdować się będzie własna, kosztowna **pracownia izotopowa. W salach operacyjnych przewidziane jest światło bezcieniowe, specjalna klimatyzacja i aparatura alarmowa.** Przez szklane kopuły studenci będą mogli obserwować przebieg operacji. Oprócz tego jedna z sal wykładowych wyposażona będzie **w aparaturę telewizyjną**, tak, aby studenci mogli na ekranie obserwować najbardziej skomplikowane zabiegi lekarskie, przeprowadzane w salach operacyjnych. Wszystkie sale wykładowe, ćwiczeniowe, laboratoria, gdzie prowadzone będą zajęcia ze studentami, są jasne, wygodne i wyposażone w klimatyzację.

Pomyślano także o mieszkaniach dla przyszłego personelu. Stoi już prawie gotowy nowoczesny blok mieszkalny o 64 mieszkaniach i 35 dwuosobowych pokojach dla pielęgniarek. Dalsze bloki wybudowane zostaną w latach przyszłych.

*

Tak jak to z reguły bywa na każdej większej budowie, nie obeszło się i tutaj bez konfliktów między inwestorem, wykonawcą i projektantem.

Przede wszystkim przedłuża się czas budowy tego ważnego obiektu, który już wynosi prawie... 6 lat. Początkowo przewidywano oddanie części głównego gmachu na kilkaset łóżek w ub. roku. Później przełożono ten termin na koniec I kwartału br. Obecnie znowu przesunięto termin na ostatnie dni czerwca. Na domiar złego niektórzy kiwają powątpiewająco głową i sądzą, że i ten termin stoi pod znakiem zapytania. Jest to niebezpieczny objaw, świadczący o braku wiary we własne siły. Niebezpieczeństwo polega na tym, że niedotrzymanie terminu (30. VI.) oddania części obiektów może uniemożliwić dotrzymanie drugiego terminu, to jest przekazanie całości do końca listopada br.

Z przeprowadzonych rozmów z przedstawicielem Zarządu Inwestycji Akademii Medycznej — inż. **Janem Iwanickim** i kierownikiem budowy — inż. **Henrykiem Lebiedzińskim** wynika, że **mimo wszystko wspomniane terminy są realne i przy dużym wysiłku istnieje możliwość ich dotrzymania. Liczba zatrudnionych robotników (około 300 osób) jest wystarczająca. Nie odczuwa się również braków materiałowych. Istnieją więc obiektywnę warunki wykonania zadań. Trzeba będzie jednak pracować szybko i sprawnie, bo czasu nie ma zbyt wiele. Potrzebny jest większy nadzór ze strony brygadzistów i kierownictwa budowy.** A zdarzają się jeszcze, co prawda, sporadyczne wypadki picia wódki podczas pracy przez robotników, czy też wcześniejszego zakończenia dnia pracy.

*

Do dalszych trudności na budowie można zaliczyć opóźnianie prac przez podwykonawców. Przedsiębiorstwo „Klimat" z Warszawy miało rozpocząć prace przy instalacji urządzeń klimatyzacyjnych jeszcze w styczniu br. Tymczasem do dnia dzisiejszego robót tych nie rozpoczęto. Podobnie nie rozpoczęło jeszcze prac przy montażu urządzeń chłodniczych **przedsiębiorstwo z Gdańska.** Opóźnia to całość prac.

Zwiedzającemu budowę szpitala nasuwa się uwaga, że na tak dużym obiekcie mechanizacja prac budowlanych powinna być o wiele większa. Tymczasem tynkowanie budynków odbywa się starą, tradycyjną metodą. Gdzie jak gdzie, ale na budynku o tak dużej kabaturze tynkowanie powinno się odbywać mechanicznie. Również prowadzone na szeroką skalę prace malarskie są tylko częściowo zmechanizowane. A wprowadzenie na budowę większej ilości mechanizmów i urządzeń niewątpliwie wpłynęłoby na przyspieszenie prac.

Szpital kliniczny uznany został przez władze centralne za **inwestycję priorytetową.** Nakłada to szczególne obowiązki na kierownictwo Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, które jest generalnym wykonawcą, ażeby terminy oddania zostały dotrzymane. Mamy też nadzieję, że terminy te są już ostateczne i żadnej zmiany w tej dziedzinie nie będzie.

Łączny koszt budowy szpitala klinicznego wyniesie blisko **260 mln zł.** Przeciętnemu Czytelnikowi kwota ta jeszcze nic nie mówi. Dlatego dla porównania warto dodać, że **za te pieniądze można by wybudować prawie 30 dużych, nowoczesnych szkół**, takich, jak np. Szkoła im. Zamenhofa przy Alei 1 Maja, **czy też 50 dużych, nowoczesnych bloków mieszkalnych** (całe osiedle). Świadczy to o ogromie inwestycji.

Po przekazaniu tej inwestycji w roku bieżącym, będziemy posiadać **największy i najnowocześniejszy szpital kliniczny w kraju.** Praca klinik Akademii Medycznej w nowych, wygodnych, świetnie wyposażonych pomieszczeniach podniesie się niewątpliwie na jeszcze wyższy poziom. Skończy się bowiem ciasnota i prowizorka, w jakiej jeszcze pracują i prowadzą zajęcia ze studentami niektórzy pracownicy naukowi Akademii Medycznej.

J. REMBIASZ



Jeszcze raz o obsłudze w handlu

Pomimo dużych starań czynionych przez dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw handlowych a dotyczących poprawy i usprawnienia obsługi w handlu — klienci nie zawsze załatwiani są właściwie. Często jeszcze zdarzają się wypadki niegrzecznych odpowiedzi zza lady, niechęci podania towaru z półki czy też mylnego informowania klienta.

Obsługa białostockiego handlu zapomina również o potrzebie służenia radą kupującym. A przecież jest to między innymi obowiązkiem zawodowym personelu sklepowego. Ekspedientki powinny znać dokładnie zastosowanie poszczególnych artykułów, ich przydatność i trwałość. Powinny doradzać kupującym ile metrów tkaniny należy wziąć na garnitur, kostium, sukienkę. Jaki numer bucików trzeba kupić dziecku 7-letniemu, a jaki rozmiar skafandra chłopcu w wieku gimnazjalnym. W naszych sklepach na taką poradę liczyć nie można.

Tak więc oprócz zwiększonych wymagań dotyczących poprawy obsługi, sprawniejszego i grzeczniejszego załatwienia klientów, dyrekcje przedsiębiorstw handlowych muszą zadbać również o przeszkolenie personelu sklepowego w zakresie poradnictwa.

I jeszcze jedna ważna sprawa. Chodzi mianowicie o karanie i eliminowanie z handlu ludzi, którzy nie potrafią wywiązać się ze swoich obowiązków. Konieczne jest więc przeprowadzanie częstszej niż dotychczas, kontroli obsługi, uwag zawartych w książkach zażaleń i większa pomoc ze strony samych klientów. Aby ułatwić klientom ujawnianie niegrzecznych i nieuczciwych ekspedientów, osoby zatrudnione we wszystkich placówkach handlowych powinny posiadać numery. Pomoże to w dokładnym określeniu pracownika, do którego klient ma pretensję.

(t)

Spalony niedawno pałacyk myśliwski w Białowieży zostanie odbudowany. Obecnie trwa opracowywanie dokumentacji.

NA ZDJĘCIU: mury spalonego pałacyku.

Tekst i fot. E. Eng.



Rozładowując komunikację miejską

Na dwóch kółkach

też dobra jazda

Niedawno oglądałem krótkometrażówkę o życiu robotników w NRD. Zwróciłem uwagę na jeden ciekawy, charakterystyczny moment — setki robotników dojeżdżają do pracy rowerami. Tak jest nie tylko w NRD, ale również w Danii, Holandii, Belgii — krajach o wysokim poziomie uprzemysłowienia. Rower jest tam uważany za przyjemny i pożyteczny środek lokomocji. Jeździ się nim do pracy, na wycieczki, po zakupy.

A u nas? W Białymstoku prędzej zobaczy się konia z wozem, niż człowieka jadącego na rowerze. Ludzie przed i po pracy tłoczą się na przystankach, w autobusach, ale jakoś nikt nie pomyśli, że dojazd rowerem np. do Dojlid, bez czekania na przystankach, może trwać krócej niż przejazd autobusem. W każdym razie, przynajmniej w lecie, można sobie na to pozwolić.

W naszych fabrykach można po prostu na palcach policzyć robotników (są to głównie starsi pracownicy), którzy dojeżdżają do pracy rowerami.

No cóż, warto się chyba nad tym zastanowić. Rower nie powinien stać się w XX wieku całkowicie zbytecznym i przestarzałym środkiem lokomocji. (r)

Z techniką na ty

KURACJA ODCHUDZAJĄCA... MASZYN

W okresie, kiedy odczuwamy braki materiałowe, oszczędność ich zużycia stanowi zadanie numer 1 dla naszego przemysłu. Dużo zrobiono na tym polu w przemyśle maszynowym. Np. w produkowanych w Polsce, żurawiach budowlanych ciężar zużytej stali na wykonanie jednej takiej maszyny obniżył się o około 40 proc. Ciężar suwnic zmniejszono o 15 proc. W skali krajowej daje to setki ton oszczędności.

Kierunek ten obserwuje się również w naszym województwie. Produkowane na eksport do Czechosłowacji rozrzątnacze obornika z Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi są o kilkaset kilogramów lżejsze od poprzednich modeli. W ten sposób, dzięki lepszej, oszczędniejszej konstrukcji, zaoszczędzono duże ilości zarówno stali jak i drzewa. Podobne oszczędności w dziedzinie zużycia stali przy produkcji przyczep-wywrotek osiągnął Zakład Budowy Maszyn Drogowych w Białymstoku. Dewiza — lżejszy ciężar wyrobów przy utrzymaniu zalet użytkowych — powinna obowiązywać wszystkich wytwórców.

NOWOŚCI

Z postępem technicznym w zakładach związane są nowości na rynku. Np. przemysł motoryzacyjny dostarczy w roku bieżącym 60 tys. motocykli małolitrażowych, 125 ccm. Tu niespodzianka dla entuzjastów motoryzacji. Z końcem bieżącego roku wypuszczona zostanie seria nowoczesnych motocykli 125 ccm o nazwie „Syrenka". Ich walory: zmniejszenie ciężaru, prasowana rama, nowoczesna obudowa, polepszenie wygody jazdy. W bieżącym roku zwiększy się produkcja radioodbiorników tranzystorowych „Koliber" i „Czar" (60 tys. sztuk) oraz nowych odbiorników lampowo-tranzystorowych bateryjnych „Limba" i „Malwa".

PRODUKCJA Z LAMINATÓW

Stocznia w Gdyni produkuje łodzie, szalupy, motorówki z tworzyw sztucznych, tzw. laminatów poliestrowo-szklanych. Wielką zaletą tych łodzi jest to, że nie toną one nawet po całkowitym napełnieniu wodą. Oczywiście, fakt ten niezmiernie podnosi bezpieczeństwo tego pływającego sprzętu.

Warsztat i ławka szkolna

Zakłady pracy zapominają o młodocianych

W myśl ustawy, zakłady pracy, które zatrudniają robotników młodocianych w wieku od lat 14 do 18, winny kierować ich na dokształcanie. Większość przedsiębiorstw białostockich zapomina jednak o tym obowiązku. Związki zawodowe, Kuratorium i Wydziały Zatrudnienia przy prezydiach rad narodowych nie posiadają dokładnej statystyki młodocianych i mają kłopoty w organizowaniu kursów i szkół dokształcających. A przecież są możliwości objęcia dokształcaniem całej pracującej młodzieży. Rokrocznie przyznawane są na ten cel pożyczne kredyty.

W Białymstoku istnieje międzyzakładowa szkoła przy Zasadniczej Szkole Zawodowej, przy Technikum Elektrycznym i Zasadniczej Szkole nr 1. Zorganizowane zostały tam grupy branżowe — ślusarzy, monterów samochodowych itp. oraz grupy wielozawodowe. Szkoły te mogłyby przyjąć o wiele więcej uczniów niż uczęszcza obecnie. Brak jest jednak kandydatów zgłaszanych przez przedsiębiorstwa. W wypadku większej frekwencji, Kuratorium może zorganizować większą ilość kursów i szkół międzyzakładowych. W tym zakresie nie ma żadnych ograniczeń i wszystkie potrzeby zakładów pracy mogą być zaspokojone.

W bieżącym roku, w Augustowie zorganizowany zostanie krawiecki ośrodek szkoleniowy dla młodocianych. Młodzi robotnicy przyjeżdżać tu będą na zajęcia teoretyczne. Praktykę odbywać będą w swoich zakładach pracy. Białostockie fabryki odzieżowe i punkty usługowe powinny wykorzystać okazję i przeszkolić wszystkich młodych fachowców, którzy muszą podnieść swoje krawieckie kwalifikacje

Od nowego roku tj. 1962/63 zorganizowane będzie na wniosek Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni dokształcanie młodocianych z dziedziny handlu. Szkolenie potrzebne i bardzo pożyteczne. Inicjatywa WZGS jest godna naśladowania.

Dokształcaniem objętych jest obecnie w całym województwie 240 młodocianych, a powinno podnieść swoje kwalifikacje co najmniej 1.500 — 1.600. Ponieważ trwa obecnie okres rejestracji młodocianych — wszystkie przedsiębiorstwa muszą zająć się tym problemem. Leży to przecież w ich interesie. Zgłoszenia kandydatów przyjmują szkoły zasadnicze, a gdzie ich nie ma — wydziały oświaty.

We wszystkich tych przedsiębiorstwach, które zatrudniają ponad 1.000 osób istnieje **możliwość zakładania** przyzakładowych szkół dla młodocianych. I z przywileju tego należałoby korzystać. Przy niektórych zakładach istnieją już tego typu szkoły. Szkoła Zawodowa zorganizowana została w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi, przy budujących się obecnie Zakładach Mięsnych w Białymstoku, BPBM, w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Fastach itp.

Istniejącym szkołom zakłady pracy powinny zapewnić dobre warunki lokalowe, tak, aby można było prowadzić normalne zajęcia. Niezależnie od samego zorganizowania szkoły, zakłady pracy muszą bardziej interesować się wyposażeniem ich w sprzęt itp. Większa opieka nad szkołami jest niezbędna, ponieważ na naszym terenie szkoły przyzakładowe nie mają jeszcze tradycji. (T)

Uwaga, dziecko!

Minęła godzina dwudziesta druga. Na chodniku jednej z ulic Białegostoku siedział ośmioletni chłopiec. Był brudny, obdarty. Z kamieni i kawałków cegły ustawiał nieforemne domki. Przechodnie, którzy opuścili właśnie kino „Pokój", mijali go obojętnie. Spieszyli się... Wkrótce nie było nikogo. Nocny chłód ogarnął miasto. Malec kiwał się, głowa leciała w dół. Zasnął. W opustoszałej ulicy znów zabrzmiały kroki. Para młodych wracała z zabawy. Przystanęli. Pochylili się nad śpiącym, skurczonym dzieckiem. Otworzył oczy, zerwał się i znikł w mrocznej bramie najbliższego domu...

Takie obrazki nie są odosobnione. W wielu miasteczkach, osiedlach i wsiach, nie mówiąc już o Białymstoku, dzieci puszczone samopas wychowywane są przez... ulicę. Tu zdobywają wiedzę o życiu, wzbogacają język, przyswajają sobie nawyki, skłonności. Rodziców często nie obchodzi, co się dzieje z synkiem, dlaczego córka nie wraca tak długo do domu. I niejednokrotnie są to rodzice „normalni", cieszący się nawet poważaniem sąsiadów. A cóż dopiero, gdy ojciec przychodzi pijany, gdy wybuchają awantury, dochodzi do bójek, gdy dzieci są bite, maltretowane? Według oficjalnych wykazów, ponad 800 dzieci województwa białostockiego przebywa w zagrożonych warunkach.

W komendach milicji są protokóły, doniesienia, raporty. Obrazują one tragizm życia małych istot, pozbawionych opieki. Zbyt dużo przecież jest dzieci i młodzieży w schroniskach, zbyt wielka jest liczba wyroków sądowych na nieletnich, przepełnione są ośrodki opiekuńcze, zakłady specjalne i domy poprawcze. W jednym tylko roku białostocki sąd dla nieletnich rozpatrywał wykroczenia 720 osób w wieku 12—18 lat. Na przykład w ciągu jednego kwartału zanotowano 12 pożarów spowodowanych przez młodocianych... Dalsze fakty — dwaj mali wyrostkowie posługiwali się nożem i straszakiem w celach rabunkowych, miały miejsce cztery pobicia przechodzących kobiet, 121 wypadków kradzieży, jedno fałszerstwo, 16 rozróbek ulicznych i 29 bójek na wiejskich zabawach. To są wszystko skutki niedostatecznego dozoru wychowawczego rodziców i opiekunów.

Biorąc pod uwagę sto przykładów, rozpatrywanych przez sąd dla nieletnich, można otrzymać następujące wyniki: 35 dzieci popada w kolizję z prawem, ponieważ rodzice są nałogowymi alkoholikami, 9 schodzi na złą drogę, gdyż matka porzucona przez męża „nie może dać sobie rady", 17 — ma zły przykład ze strony domowników, w dwóch występuje namawianie, a czasem zmuszanie do kradzieży. Pozostała część dzieci jest maltretowana przez rodziców, opiekunów ma ciężkie warunki egzystencji.

Wychowywać, dawać dobry przykład, troszczyć się o rozwój młodego pokolenia — to są obowiązki ciążące przede wszystkim na rodzicach. Państwo corocznie wydaje ponad 200 milionów złotych na utrzymanie schronisk, ośrodków wychowawczych, domów poprawczych ponieważ ojciec lub matka nie chcą zajmować się swoim potomstwem. A już nagminnie — wynikające często nie ze złej woli, ale po prostu z bezmyślności — jest brak codziennego dozoru nad nieletnimi.

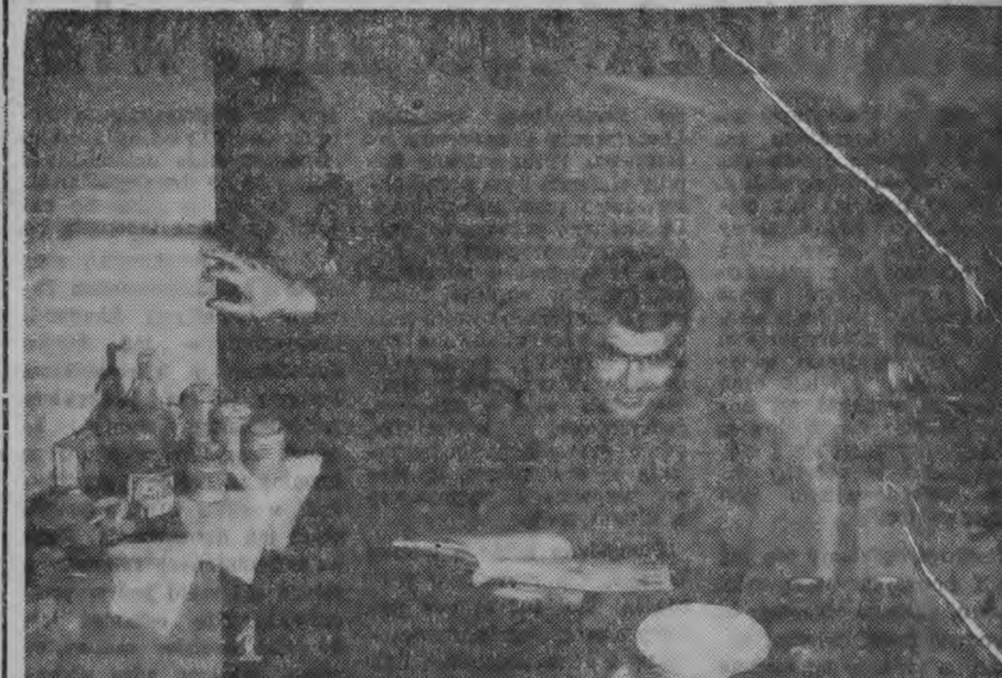
W ostatnim okresie właśnie dzieci spowodowały wypadki drogowe, w wyniku czego 8 chłopców i 4 dziewczynki poniosły śmierć, a 69 doznało poważnych okaleczeń. Przez bawiące się na jezdni dzieci zostało rozbitych 71 samochodów. Natomiast w ciągu ubiegłego roku wydarzyło się na Białostocczyźnie 498 wypadków, w których zginęło 47 osób, zaś straty wynikłe z rozbitych pojazdów wynosiły 1.764.700 zł, nie licząc bezpowrotnie zabranego życia, kalectwa itp. W okresie trzech miesięcy roku bieżącego notujemy dalszy wzrost katastrof komunikacyjnych, w czym znaczny udział mają nieletni. Obecnie wzrastający ruch na szosach i rozpoczynający się niebawem sezon turystyczny jeszcze bardziej wzmogą niebezpieczeństwo.

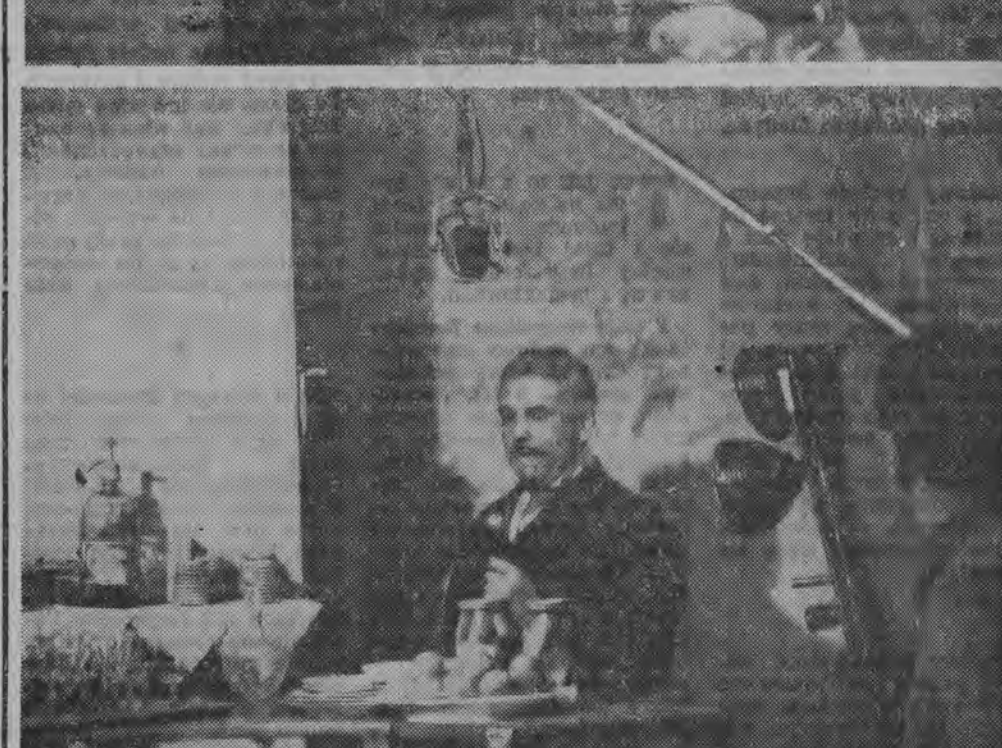
To są fragmentaryczne wycinki skutków, wynikających z niedostatecznej opieki nad dziećmi. Równie niepowetowane szkody występują w szkołach. Na skutek niedbalstwa rodziców procent uczniów nie przechodzących do następnej klasy jest bardzo wysoki. Szczególnie źle sytuacja przedstawia się na wsi, a jeszcze gorzej jest wówczas, gdy rodzice do tego stopnia zaniedbują swe obowiązki że w ogóle nie posyłają dzieci do szkoły. Według danych ogólnopolskich liczba takich przypadków sięga stu tysięcy. W województwie białostockim około 2000 dzieci, podlegających obowiązkowi powszechnego nauczania, nie uczęszcza regularnie na lekcje, a znaczna liczba opuszcza naukę przez długie miesiące. Często dziecko w ogóle nie jest zgłoszone do pierwszej klasy i nie figuruje w spisach szkolnych. A jeśli władze oświatowe wiedzą, że z winy rodziców uczeń, zamiast do szkoły, biega po opłotkach, to również niewiele mogą zdziałać. Możliwości ich są ograniczone. Zdarzało się przecież, że kierownicy szkół często osobiście chodzili do matki lub ojca i nakłaniali ich, aby spowodowali regularne uczęszczanie dzieci na lekcje. Nie zawsze odnosiło to skutek. W wypadku gdy interwencje szkoły nie pomagają, sprawa kierowana jest do kolegium orzekającego. Ale i wtedy nie przynosi to radykalnej poprawy, ponieważ kolegia tego rodzaju przypadki rozpatrują bardzo powoli a niekiedy nawet odkładają je na korzyść spraw „pilniejszych".

Najwięcej kłopotów przysparzają ci rodzice, którzy zaprzęgają dzieci do pracy. Gdy nadchodzi sezon robót polowych, znaczna część uczniów opuszcza lekcje. Zdarza się, że frekwencja spada do 50 procent. Sami zresztą uczniowie, gdy nauczyciele pytają dlaczego nie przychodzą na lekcje, odpowiadają: „Mama była w polu i musiałem pilnować Janka, żeby z kołyski nie wypadł". „Musiałem bronować". „Pojechałem z tatą po siano". „Pieliłem buraki" itp. Ten sam argument przytoczony był również w oficjalnych prośbach rodziców zwracających się do szkoły o zwolnienie syna z nauki „bo roboty tyle i rady dać nie można".

Problem dziecka przewija się w różnorakich aspektach. Poruszyliśmy niektóre z nich. Może są one przedstawione zbyt jaskrawo. Nie ulega jednak wątpliwości, że występuje wiele zjawisk ujemnych, że trzeba sporo zmienić, że rodzice lub opiekunowie nie spełniają często obowiązku że młode pokolenie musi być otaczane odpowiednią troską. A więc uwaga: dziecko.

F. S[illegible]







Jutro premiera

Właściwie jest już po premierze w naszych kinach nowego filmu produkcji polskiej pod tytułem... właśnie pod tytułem „Jutro premiera".

Scenariusz oparty na komedii Jurandota „Trzeci dzwonek" pokazuje życie aktorów od strony kulis.

1) Reżyser, Jakub Morgenstern z tekstem w ręku zgłasza jeszcze jakieś poprawki.

2) Kapitalny Aleksander Dzwonkowski już tak, jak na ekranie. Ale na zdjęciu jeszcze widoczne takie „robocze rekwizyty", jak mikrofon i reflektory.

3) W filmie występuje cała plejada znakomitych i popularnych polskich aktorów. Na zdjęciu ulubieniec Gustaw Holoubek. Ponadto zobaczymy i Aleksandra Bardiniego (jako Dyrektora Teatru) i Kalinę Jędrusik, jako aktoreczkę i Barbarę Krafftównę — uroczą suflerkę, Wieńczysława Glińskiego, Edwarda Dziewońskiego, Tadeusza Janczara, Wojciecha Siemiona i wielu wielu innych. (K. S.)

Zdjęcia: fot. T. Rojsza

Wieści o IV FTPP

Konkurs dla młodzieży i nauczycieli

Nadchodzą pierwsze wieści o IV Festiwalu Teatrów Polski Północnej. Komitet Organizacyjny FTPP na swoim pierwszym posiedzeniu ustalił repertuar oraz zatwierdził kilka istotnych propozycji.

IV FTPP trwać będzie od 8—20 czerwca. Postanowiono, że w b. r. nie będą przyznawane żadne nagrody. Zatwierdzono nowy plakat festiwalowy, pr[illegible] sława Bąkowskiego (autora plakatów z lat ubiegłych).

Na rozpisany konkurs ogólnopolski na współczesną sztukę wpłynęło już 60 prac, które stanowić będą trzon repertuaru V jubileuszowego już festiwalu w roku 1963.

W tegorocznym festiwalu wystąpi 8 teatrów: Teatr Polski w Bydgoszczy, Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku, Teatr im. S. Jaracza w Olsztynie, Bałtycki Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego w Koszalinie, Teatr Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, Teatr Dramatyczny w Szczecinie, Państwowy Teatr „Wybrzeże" w Gdańsku i Teatr im. W. Horzycy w Toruniu.

W dniach 8—13 czerwca w „Baju Pomorskim" odbywać się będzie przegląd dorobku teatrów lalkowych Polski Północnej.

W celu żywszego zainteresowania teatrem młodzieży Komitet Organizacyjny FTPP ogłosił konkurs dla nauczycieli i młodzieży na najlepszą wypowiedź, związaną z teatrem.

Tematy dla młodzieży, to: „Czego żądam od współczesnego teatru" oraz „Czy i w jakim stopniu teatr pomaga w rozwiązywaniu życiowych konfliktów.

Dla nauczycieli i działaczy kultury — „Rola nauczyciela (działacza kultury) w upowszechnianiu kultury teatralnej (własne doświadczenia i wnioski).

W grupie I (nauczyciel, działacz kultury) pierwsza nagroda wyniesie 1.500 zł, dwie drugie po 1.000 zł, trzy trzecie po 800 zł.

W drugiej grupie dla młodzieży szkół średnich pierwsza — aparat radiowy, druga — aparat fotograficzny, trzecia — wieczne pióro, czwarta — teczka. Ponadto wyróżnienia książkowe.

Termin nadsyłania prac mija z dniem 30 maja b. r. Prace należy nadsyłać pod adresem: Sekretariat Komitetu Festiwalów Teatrów Polski Północnej, Toruń, Plac Armii Czerwonej 1 (z dopiskiem Konkurs). (K. S.)

„Propozycja" godna uwagi

Białostocki Teatr Propozycji wkroczył w trzeci rok swej działalności. Na koncie-9 premier, w przeważającej mierze głośnych i godnych uwagi sztuk autorów obcych i polskich. Sztuk, nie granych na scenie Teatru im. Al. Węgierki. Najbliższą premierą Teatru Propozycji będzie współczesna sztuka polskiego pisarza Krzysztofa Gruszczyńskiego pt. „Wielki Bobby", która głośnym echem odbiła się na Festiwalu Teatrów Polski Południowej we Wrocławiu.

Reżyseruje twórca i kierownik Teatru Propozycji Aleksander Gabrusiewicz, muzykę dobrał Henryk Lipartowski. Grają aktorzy Teatru im Al. Węglerki.

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

Mieczysław Jastrun

„Mit śródziemnomorski"

„Olimpijski mit starożytnych Greków o człowieku, podobnym do bogów, tak jak widziały go z coraz większego oddalenia oczy poetów i filologów, moralistów i historyków kultury, ten mit śródziemnomorski tworzący podstawy nowożytnej Europy obalony został w ciągu niewielu lat, podeptany przez tych, dla których człowiek stał się już tylko nawozem historii, pojętej fatalistycznie, łajnem z krwią — „Blut und Drek" — pisze we wstępie tej refleksyjno-filozoficznej książki znakomity poeta i pisarz.

Ale czymże są te sławne bohaterskie mity? Zastanawia się dalej i rozważa poeta.

„Wystarczy przeczytać epopeje Homera bez zamroczenia, by odczytać w nich wszystkie zbrodnie naszych czasów w zawiązku opowiedziane uwodzącym językiem poezji".

Tomasz Mann, znakomity pisarz niemiecki lapidarnie określił to, co wydarzyło się w ostatnim czasie: „Ostatnie półwiecze widziało regresję sprawy ludzkiej".

Całe pisarstwo Mieczysława Jastruna, refleksyjnego, poety czułego i przepojonego myślą filozoficzną zmierzało do tego rodzaju wypowiedzenia swoich przekonań.

Potępienie dla zwyrodnienia hitlerowskich „nadludzi" i ich zbrodni wyrażał poeta już niejednokrotnie w wierszach. Jako myśliciela gnębiło go jednak samo zagadnienie, w jaki sposób ludzkość mogła dojść do tego zwyrodnienia.

„Mit śródziemnomorski" — to w zasadzie generalna rozprawa poety z mitami. Od czasów greckich ludzkość tworzyła sobie mity. Mity śródziemnomorskie zapłodniły pisarzy i poetów przyszłych stuleci. Jastrun zatrzymuje się kolejno przy następnych epokach. Od nowa analizuje i bada każde wielkie dzieło literackie każdej epoki.

„Mit jest wyrazem tajnych pragnień i marzeń narodu, pokolenia, ludzkości. Obnaża ...yjome pasje, okrucieństwo, ...i poczucie sprawiedliwości. Jest zwierciadłem społeczeństwa, w stopniu nie mniejszym niż poezja i sztuka, której nierozłączność z mitologią wysuwał na czoło swojej poetyki Arystoteles".

Pisarz podkreśla fakt poszukiwania przez ludzkość sposobów doskonalenia systemów społecznych. Ale uważa, że dzieje rozumnej ludzkości są krótkie w stosunku do dziejów samej cywilizacji. Gdzie szukać ocalenia ludzkości?

Opanowanie przez człowieka natury może doprowadzić zarówno do zwycięstwa ludzkości jak i do zagłady. Co przyniesie wielki rozkwit techniki?

„Człowiek ma już w swoim ręku klucz od przepaści. Nie gwiazda, jak głosiła Apokalipsa, lecz człowiek. Kluczem tym otworzy wszechświat, który może stać się jego grobem — lub kolebką nowych narodzin" — kończy poeta swoje rozważania.

„Mit śródziemnomorski" — to książka niezwykła. Książka, nad którą warto podumać. Przeczytanie jej daje dużo satysfakcji.

Wyd. PIW cena 12 zł.

KRYSTYNA SIEMIATYCKA

Ponadto na półkach księgarskich ukazały się:

L. Tołstoj „Hadżi - Murat" — Wyd. PIW, cena 10 zł Zbiór opowiadań znakomitego klasyka rosyjskiego. Motywem powracającym w wielu tych opowiadaniach są dzieje walk wyzwoleńczych narodów uciśnionych przez carat.

*

G. Zych „Oranienburg - rachunek pamięci" — Wyd. Książka i Wiedza", cena 12 zł. Autor w pamiętniku obozowym rozważa przede wszystkim różne postawy więźniów wobec bestialstwa i terroru obozowych katów hitlerowskich.

A. Gide „Jeżeli nie umiera ziarno" — Wyd. „Czytelnik", cena 24 zł. W pamiętnikarskim stylu napisania opowieść o miłości. Bohater zrazu kilkuletni chłopak, potem młodzieniec na własną rękę zdobywa wiedzę o życiu. Jak zwykle u tego pisarza zwraca uwagę znakomity rysunek psychologiczny postaci.

*

A. Gullaszkin „Złote runo" — Wyd. „Czytelnik", cena 20 zł. Współczesna powieść z życia wsi bułgarskiej. Autor maluje konflikty, wynikające z nowego układu stosunków społecznych i wplata wątek sensacyjny, trzymając czytelnika w stałym napięciu.

*

R. Lassota „Noc miłości i nieco później" — Wyd. „Iskry", cena 16 zł. Dość powierzchowna próba pokazania współczesnego środowiska studenckiego.

*

E. Kabatc „Przygoda z Agnieszką" — Wyd. „Iskry", cena 10 zł. Można by też powiedzieć: „Przygoda w Bieszczadach", autor bowiem opowiada historię człowieka, który podjął decyzję osiedlenia się w prymitywnych warunkach Bieszczad głównie dlatego, że z tym zakątkiem wiązały go wspomnienia walk wyzwoleńczych. (K. S.)

MY I ONI

Od razu spostrzegłem, że teraz mój notes stał się jak gdyby straszakiem. Czym prędzej więc schowałem go do teczki. I zaraz inny stał się ton naszej pogawędki. Rozmawiały ze mną spokojnie, bez żadnej już tremy, szczerze. Posłuchajcie.

1

Pamiętam, jak po raz pierwszy przekroczyłam próg naszej fabryki. Nie miałam jeszcze skończonych siedemnastu lat. Odnalazłam na sali majstra. Nawet ze mną nie zamienił kilku słów. Pobiegł na drugi koniec hali. Czekałam na niego może pół godziny. Gdy tylko powrócił, zaraz do niego podeszłam.

— Ja, proszę pana, ja...

Majster jakoś dziwnie spojrzał, a później też dziwnie się uśmiechnął i powiedział:

— No, to co umiesz, mała? Czego cię w tej szkole nauczyli?

Sama nie wiem, dlaczego mnie spytał. Przez chwilę nic mu nie mogłam odpowiedzieć. Bo, sami chyba przyznacie, czy tak powinien rozmawiać ze mną?

— Jak nic nie chcesz mówić, to stań koło tamtej maszyny. Pokażcie jej, co ma robić, dziewczyny, bo ja nie mam czasu.

Nie powiem, majster ten wcale nie był taki zły. Ale jakoś go nie lubiłam. Byłam jeszcze młoda wtedy, ale nie tylko przekora podpowiadała mi, abym zawsze robiła inaczej, aniżeli majster mi radził. On wiedział chyba, że jestem mu nieposłuszna. Postarał się bowiem, abym przeszła do innego zespołu. I jestem z tego zadowolona. Bo z nim źle by mi się pracowało.

2

To było w lecie. Przeszłam na inną zmianę. Nie znałam tam żadnego majstra. Już miałam stanąć koło maszyny, gdy ktoś się odezwał:

— Panienko, panienko, ty również przyszłaś do pracy?

— Tak.

— Bo ja jestem tutaj majstrem. A u mnie wszystkie dziewczynki mają czyste, białutkie kołnierzyki. No, to będzie?

Boże, zapomniałam zabrać ze sobą kołnierzyk! Co teraz zrobię? Próbuję więc wytłumaczyć majstrowi, że w moim zespole czasem można być w pracy także bez kołnierzyka. Nikomu za to korona z głowy nie spadnie. O, teraz to majster był wyraźnie oburzony.

— U was może tak, ale u mnie nie? Jeśli, panienko, nie postarasz się o czyściutki kołnierzyk, nie zjawiaj się przy maszynie.

Pamiętam, że biegałam po całej sali. Pech chciał, że koleżanki nie miały zapasowych kołnierzyków. Wszystkie mi współczuły, ale to żadna pomoc w takiej opresji. Dopiero na długim końcu znalazłam prządkę, która pożyczyła mi kołnierzyk. Zameldowałam się u majstra.

— Boże drogi — pomyślałam sobie wtedy w duchu — gdyby mi z takim majstrem przyszło pracować, to bym zaraz zwolniła z pracy.

3

Kilka dni temu zawołał mnie majster. Zaraz się domyśliłam, że na pewno będzie starał mi się dać urlop. I prawda.

— Panie majstrze — tłumaczyłam mu — ja nie mogę już od jutra wziąć urlopu. Może...

Nawet nie pozwolił mi dokończyć. Krzyczał:

— Weźmiesz zaraz urlop, bo muszę komuś dać. Nic mnie nie obchodzą twoje tłumaczenia, dobrze?

— Panie majstrze...

— Powiedziałem.

Omal nie płakałam. Stanęłam przy maszynie, ale byłam tak zdenerwowana, że dzisiaj robota nic mi już nie szła. Gdy tylko skończyła się zmiana pobiegłam do dyspozytora. A nasz dyspozytor to taki, pan go nie zna, po prostu dusza — chłop.

— Ja nie mogę wziąć urlopu w tych dniach, ponieważ chodzę codziennie do przychodni i biorę zastrzyki. A w czasie urlopu chciałam wyjechać do rodziców.

Dyspozytor dokładnie mnie wysłuchał, rozmawiał ze mną spokojnie, wcale nie krzyczał.

— Widzisz — mówił — z tymi urlopami to prawdziwy kłopot. Nie możemy każdej z was pójść na rękę. Trudno. No, ale w twoim wypadku, przyznaję, majster postąpił niewłaściwie.

I właśnie dyspozytor przesunął termin mojego urlopu. A dlaczego majster nie chciał ze mną rozmawiać? Jakoś straciłam do niego serce. Chętnie przeniosłabym się do innego zespołu. Wiem, że majster ma teraz do mnie jakąś urazę. Ale czy ja jestem temu winna?

4

Ja nie mam z majstrem żadnych zatargów. Nie dlatego, że to może idealny człowiek. Wiecie, pracuję już w zakładzie przeszło sześć lat i — co tu dużo mówić — mam cięty język. Majster raczej nie stwarza okazji do tego, aby mi dokuczać.

Niedawno, kilka dni temu, przychodzi do mnie Ala, koleżanka, cała zapłakana.

— Co się stało, Alu — spytałam, chociaż, prawdę mówiąc, słyszałam o jej scysji z majstrem.

Ala opowiedziała mi dokładnie całe zajście. Poszło o błahostkę. Majster był trochę podpity, to było widać, i szukał zwady. Ala poprosiła go, aby zobaczył maszynę, bo coś się musiało zepsuć. A ten jak nie krzyknie!

— Takie jak ty powinny pójść do szkoły! Maszyna to nie zabawka. Psiakrew!

To jak to jest, maszyna nie ma prawa się zepsuć? I to ma być majster? Sami powiedzcie...

5

Ciekawe, ale jak tylko opowiadały mi o jakichś zatargach z majstrami, zawsze nie zapomniały dodać: w tym dniu nie mogłam już pracować. Albo: robota wylatywała z rąk. Lub: z nowym majstrem to już inaczej mi się pracowało. To znowu: owszem, dobry fachowiec, ale ostry, a z takim majstrem przeważnie się mniej zarabia.

I wcale nie przypadkowo tak właśnie mówiły młode prządki z Fast. Okazuje się bowiem, że na wydajność w pracy wpływają nie tylko maszyny, surowce (ich jakość), kwalifikacje robotników, organizacja stanowisk roboczych. Owszem, czynniki te może nawet decydująco wpływają na osiąganą przez robotników wydajność w pracy. I chyba na pewno — decydująco.

Ale czy tylko? Czy również i nie to, jak układa się na co dzień współpraca pomiędzy zwierzchnikami i podwładnymi, w naszym konkretnym wypadku — majstrami i prządkami? Powszechnie nazywamy to atmosferą w pracy. Jak wykazały ostatnie badania socjologów właśnie ten czynnik ma znaczny wpływ na wyniki osiągane przez robotników w pracy.

Zresztą rozumie to także organizacja partyjna w fastowskich zakładach. Prawie od dwóch lat, systematycznie, rozmawia się na te tematy z majstrami, zwraca się im często uwagę na ich niewłaściwe zachowanie się w pracy. Niekiedy dyrekcja, na wniosek komitetu zakładowego, sięga do swojego arsenału drastycznych kar: niepoprawnego majstra albo zwalnia się z zajmowanego stanowiska, albo nawet zwalnia się z pracy.

I wydaje się, że taka orientacja władz partyjnych jest jak najbardziej słuszna. Bowiem rola majstra z każdym rokiem się zmienia. Powoli przestaje on już być fachmistrzem, starym praktykiem w swoim zawodzie. Majster musi teraz być przede wszystkim świetnym wychowawcą. Pedagogiem, doradcą, powiedziałbym, przyjacielem. Czy tak jest? Śmiem raczej wątpić.

S. ŚWIERAD



Grunt to wygoda! Automat telefoniczny, z którego można korzystać bez opuszczania samochodu jest w USA bardzo rozpowszechniony. CAF

Aby nie było kłopotów z kooperacją:

Więcej podzespołów i półfabrykatów

Przemysł maszynowy w zasadzie dobrze realizuje od początku roku zadania planowe. [illegible] proc. fabryk osiąga założone wskaźniki. W porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego, kiedy to aż 20 proc. zakładów nie wypełniło planowych zadań, nastąpiła więc znaczna poprawa. Polepszyła się również rytmiczność wykonywania zadań produkcyjnych.

Duży wpływ na poprawę rytmiczności pracy przedsiębiorstw wywiera też powiększenie zapasu tzw. robót w toku: w roku ubiegłym zapas ten starczał średnio na 25 dni, obecnie zwiększony jest do 41 dni. Pozwala to na spokojniejszą, bardziej rytmiczną pracę wydziałów montażowych.

Warto dodać, że od dłuższego czasu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego prowadzone są prace nad ustaleniem wieloletniego programu specjalizacji produkcji, stanowiącej podstawę sprawnie działającego systemu kooperacji. (AR)

Znak XX wieku

Zawrotna kariera postępu technicznego

Skala naukowych osiągnięć XX wieku przeszła wszelkie oczekiwania. Jeszcze w końcu ubiegłego wieku zaledwie 50 tys. osób dźwigało na swych barkach całą tradycję światowej nauki. Jak ocenia J. D. Bernal, w tym samym czasie jedynie 15 tys. osób pracowało twórczo nad dalszym rozwojem wiedzy. Już niespełna pięćdziesiąt lat później było 400 tys. aktywnych pracowników naukowo-badawczych, a w ciągu następnego dziesięciolecia — przeszło dwa miliony! Nawet skromne szacunki zakładają, że za 3—5 lat armia pracowników naukowych w przemyśle, instytutach naukowych itp. liczyć będzie ponad 2,5 mln osób. Przeszło trzecia część tej wielkiej armii badaczy pracuje w trzech krajach; tylko dla przypomnienia kolejności wymienimy je z nazwy: ZSRR, USA, Wielka Brytania.

W tym samym czasie nakłady na prace badawcze wzrosły 400-krotnie, sięgając astronomicznej kwoty 20 miliardów dolarów rocznie!

KOLEKTYWNY WYNALAZCA

Postęp techniczny tworzą dziś nie jednostki, ale zespoły ludzi pracujące w wielkich organizacjach zawodowej wynalazczości, biurach konstrukcyjnych, laboratoriach fabrycznych, instytucjach naukowych, zespoły rozwiązujące „zadane" tematy; powiązane ze sobą nićmi koordynacji, wyposażone w niezbędne środki techniczne i nade wszystko — w doskonałe źródła informacyjne o osiągnięciach innych.

Nauka stała się więc zorganizowaną siłą, siłą wytwórczą, decydującą o rozwoju gospodarczym świata. Talent jednostki stanowi dziś już tylko jeden z elementów twórczej działalności na polu techniki.

Trzeba przy tym pamiętać, że cechą współczesnego rozwoju jest znaczne nasilenie prac badawczych bezpośrednio w wielkich zakładach produkcyjnych, że tam właśnie następuje kolejne doskonalenie poszczególnych elementów procesu produkcyjnego, dające w końcu efekt w postaci zmian jakościowych. Nie oznacza to bynajmniej deprecjacji oryginalnej myśli naukowo-badawczej, skoncentrowanej w zakładach politechnik czy instytutach wyższej rangi, ale wprowadzenie właściwych proporcji i podziału zadań pomiędzy różnymi instytucjami „parającymi się" nową techniką.

Tak dzieje się na całym świecie. W USA 64 proc. prac badawczych stanowią prace wykonane w laboratoriach przemysłowych, 11 proc. w laboratoriach uczelnianych i około 25 proc. w laboratoriach państwowych. Według innych danych amerykańskich, spośród zakładów zatrudniających od 500 do 1000 ludzi 42 proc. prowadzi prace badawcze, a w większych zakładach odsetek ten przekracza 84 proc.

NAJRENTOWNIEJSZA INWESTYCJA

Rozwój sieci placówek badawczych ma, niestety, jeden istotny mankament: jest niezwykle kosztowny.

Jeszcze stosunkowo niedawno najdroższą częścią prac był intelekt wynalazcy. Stosunkowo niewielkie, jak na ówczesne czasy, koszty samych badań nie stanowiły żadnej przeszkody. Bertold Szwarc wydał na koszty wynalazku prochu strzelniczego zaledwie kilka talarów. Volta na badanie z żabą — kilka złotych monet. Bunsena i Herza aparatura badawcza kosztowała około 5.000 franków.

W roku 1900, a więc w czasach działalności Rentgena, urządzenie laboratorium fizykalnego do celów badawczych kosztowało około 50.000 fr., a już w 1925 roku — 10-krotnie więcej. Wydatki związane z opracowaniem projektów technicznych słynnych dziś w NRF — Volkswagenów wyniosły około 30.000.000 marek. W tym samym czasie koncern I. G. Farben Industrie wydał w ciągu 4 lat 300.000.000 marek na cele badawcze przy opracowaniu sposobu otrzymywania syntetycznych paliw płynnych drogą uwodornienia węgla.

W roku 1953 budżet zakładów badawczych Forda wynosił już 50 mln dolarów. Ośrodek badawczy koncernu General Motors zajmuje obszar 117.000 m². Rozbudowa zakładów Renault od 1953 roku do 1958 pochłonęła 1 miliard franków. Jednak pieniądze wydatkowane na rozwój nauki i techniki nadal są najbardziej rentowną inwestycją. Potwierdza to praktyka wszystkich wysoko uprzemysłowionych krajów. Amerykanie oceniają stosunek zysków do wydatków na badania jak 3:1.

Dlatego wydatki na badania rosną nieprzerwanie. W ZSRR w latach 1955—1960 wyniosły one około 160 mld rubli. W tym samym okresie USA wydały około 40 mld dolarów.

W tym samym czasie nasze wydatki na badania przemysłowe i podstawowe wynosiły — 1.114 mln zł w 1958 r., w 1960 r. — 2.050 mln zł. W okresie 1961—1965 na badania podstawowe i przemysłowe planuje się łącznie 20—25 mld zł.

Wydajemy więc kwoty poważne, które reprezentują nieco więcej jak 1 proc. naszego dochodu narodowego. Pamiętajmy jednak, że są to kwoty zarówno bezwzględnie jak i względnie znacznie mniejsze od tych, jakie na badania i rozwój techniki wydają kraje znacznie bardziej od nas zaawansowane w technicznym postępie. Wydatki na te cele pochłaniają np. w Związku Radzieckim 2,4 proc. dochodu narodowego.

Taki jest koszt własny postępu, tyle kosztuje utrzymanie się w światowej czołówce przemysłowych mocarstw.

A. PASZYŃSKI

Przed 10-leciem PAN

Poważny dorobek wydawniczy

Jednym z głównych zadań, jakie wysunęła przed 10 laty nowo powołana do życia Polska Akademia Nauk, było rozwinięcie działalności wydawniczej, umożliwiającej publikowanie osiągniętych rezultatów badawczych, zarówno w Polskiej Akademii Nauk i jej placówkach, jak i poza Akademią.

Podejmowane wówczas inicjatywy wydawnicze nie były jeszcze dostatecznie skoordynowane. Już wtedy jednak — w oparciu o wytyczne do badań szczególnie ważnych — obserwuje się dużą dynamikę rozwoju wydawnictw PAN. Tak np. od roku 1953 do roku 1956 ogólna ilość czasopism w wydziałach II, III i IV wzrosła z 13 do 18.

Na szczególne podkreślenie zasługuje zwłaszcza rozwój czasopism w dziedzinie nauk technicznych. Właściwie dopiero w wyniku działalności PAN powstaje w Polsce naukowe czasopiśmiennictwo teoretyczne.

Rozwój wydawnictw Akademii do roku 1957 nie był oparty o żadne akty normatywne w zakresie systemu planowania publikacji oraz ekonomiki wydawniczej. W pierwszym kwartale 1957 roku została więc powołana Komisja Wydawnicza Prezydium PAN oraz powstały komisje w poszczególnych wydziałach naukowych Akademii.

Od tego czasu działalność wydawnicza rozwija się bardzo szybko. W roku 1961 plan wydawnictw Akademii (wraz z towarzystwami naukowymi) zamknął się liczbą 15.096 arkuszy. Plan samej Akademii zawierał 318 tytułów z 10.540 arkuszami wydawniczymi oraz 66 czasopism o łącznej ilości 3.810 arkuszy wydawniczych.

Coraz więcej książek naukowych członków PAN i pracowników Akademii tłumaczonych jest na języki obce. Wspomnieć tu można o pracach z dziedziny matematyki, elektroniki, mechaniki stosowanej, zwłaszcza w zakresie teorii sprężystości i plastyczności, a także o pracach z dziedziny historii, filozofii i ekonomii oraz paleozoologii.

WIT-AR

Dni Oświaty, Książki i Prasy rozpoczęły się

★ Wystawy ★ Spotkania autorskie
★ Odczyty i przeglądy ★ Konkursy
★ Imprezy ★ Kiermasze książek
★ Pochód gwiaździsty młodzieży

W dniu wczorajszym rozpoczęły się tradycyjne już w naszym kraju majowe „Dni Oświaty, Książki i Prasy". Tak jak i w innych latach obchodzić je będziemy na wielu imprezach, spotkaniach, wystawach.

Co przewiduje tegoroczny plan obchodów tych Dni w naszym mieście? A więc przede wszystkim liczne wystawy, obrazujące nasze osiągnięcia, nasz dorobek w wielu dziedzinach, popularyzujące książki, czasopisma. W lokalu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej jest już czynna wystawa pod nazwą „Ziemie Zachodnie i Północne w literaturze pięknej 15-lecia". Szereg wystaw książkowych zorganizowanych będzie przez biblioteki szkolne i zakładowe. Z wystaw tematycznych wymienić można czynną już w Klubie WZK wystawę postępu technicznego, przygotowywane wystawy „Roślinność naszych pól i lasów", „Od maczugi do rakiety", itp.

Odbędzie się także wiele spotkań z pisarzami i publicystami, autorami książek i czasopism dziecięcych i młodzieżowych, z autorami wspomnień i utworów poświęconych działalności PPR. Zaproszono do Białegostoku pisarza — marynistę Stanisława Solińskiego, Ewę Szelburg — Zarembinę, red. naczelnego „Misia" — Czesława Janczarskiego i wielu innych. Przygotowywane liczne wieczory wspomnień i wieczornice poświęcone będą 150 rocznicy urodzin Kraszewskiego, 50 rocznicy śmierci Prusa i innym wielkim ludziom pióra.

Odbędzie się też szereg odczytów, prelekcji, dyskusji, przeglądów filmów oświatowych i amatorskich. Zespoły młodzieżowe i amatorskie przygotowują wiele popisów, występów.

W Białymstoku odbędzie się Wojewódzki Zjazd Czytelniczy, na którym zostaną podsumowane wyniki konkursu „Wiedza pomaga w życiu". W ciągu „Dni Oświaty" przeprowadzi się też wiele innych konkursów np. eliminacje powiatowe i wojewódzkie szkolnego „Konkursu Tysiąclecia".

Tradycją „Dni Oświaty Książki i Prasy" są kiermasze książkowe. Tak jak i w latach ubiegłych, odbędą się one w Białymstoku. Inną naszą tradycją jest gwiaździsty pochód młodzieży, do którego przygotowują się już wszystkie szkoły. Pochód ten odbędzie się 20 maja. (a)

Więcej sklepów - lepsze zaopatrzenie

W bieżącym roku i latach następnych, mieszkańcy Białegostoku otrzymają wiele nowych sklepów i pawilonów handlowych. Rozszerzenie sieci handlu pozwoli poprawić zaopatrzenie w artykuły spożywcze i przemysłowe.

Wkrótce rozpocznie się budowa pawilonu handlowego przy Alei 1 Maja. Koszt budowy tego obiektu wyniesie ponad 4 mln złotych. Sklep ten liczyć będzie 2 kondygnacje, a wielkością będzie równy białostockiemu PDT. Miejski Handel Detaliczny zamierza też budować kilka większych pawilonów w dzielnicach peryferyjnych Białegostoku. Duży sklep spożywczy otrzymają m. in. mieszkańcy Marczuka.

W Białymstoku oraz kilku miastach powiatowych otwarte zostaną nowe bary gastronomiczne. W naszym mieście bar taki powstanie przy ulicy Garbarskiej i C. Skłodowskiej.

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych ma jeszcze do wykorzystania, do końca bieżącego roku, ponad 6 mln zł kredytu. Na inwestycje drobne i remonty wyasygnowano dość dużo pieniędzy również z własnych funduszów, tzw. funduszów rezerwowych. (t)

Sukces „Historii o żołnierzu tułaczu"

Państwowy Teatr Lalek „Świerszcz" wystawił ostatnio „Historię o żołnierzu tułaczu". Jest to sztuka Ch. F. Ramuz'a, tłumaczona, a nawet bardzo spolszczona przez Juliana Tuwima. Białostockie przedstawienie było polską prapremierą teatralną tej sztuki, według adaptacji Zdzisława Dąbrowskiego, który także sztukę tę reżyserował.

Wystawienie „Historii o żołnierzu tułaczu" jest niewątpliwie dużym osiągnięciem „Świerszcza". I to z kilku względów.

Przede wszystkim sama sztuka ze wspaniałym językiem Tuwima. Ale reżyser postawił sobie cel wyeksponowanie przede wszystkim muzyki Igora Strawińskiego. Chyba słusznie nie tylko ze względu na to, iż obecnie obchodzimy 80-lecie urodzin tego wielkiego kompozytora. Czy zamierzenie zostało osiągnięte? Sądzę, że tak. Piękna, ale trudna muzyka Strawińskiego, stała się tu bardziej komunikatywna. Przemówiła i ukazała swe piękno słuchaczom. Okazało się, iż jest to doskonała forma upowszechnienia muzyki.

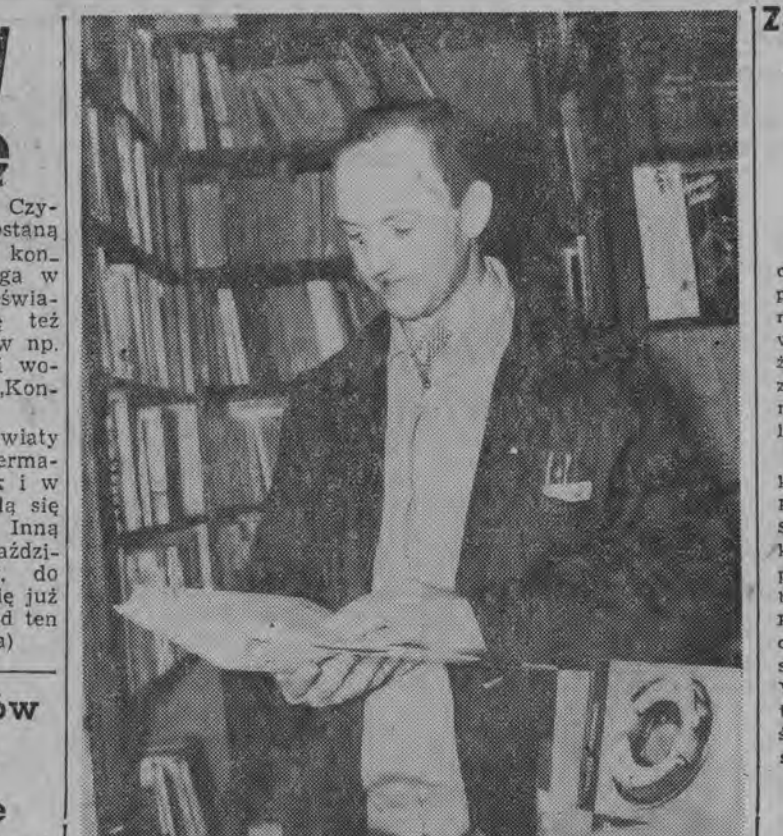
Na podkreślenie zasługuje pomysłowa inscenizacja sztuki. Niewątpliwie trudności, jakie były z zsynchronizowaniem gry lalek, żywych aktorów i muzyki, zostały pokonane. Przykład —scena gry w karty, czy wspaniały lament.

W przedstawieniu, obok lalek, biorą udział żywi aktorzy. W teatrze lalkowym to też pewna trudność — zwykle aktorzy kryją się pod postaciami lalek. Trudno też mieć pretensję do czterech wykonawców zespołu „Świerszcza" (Lucjan Topolewicz, Stanisław Staniek, Franciszek Grzegorzewski, Jan Czauderna), że nie grali tak doskonale, jak ich koledzy z teatrów nielalkowych. Gra Lucjana Topolewicza, jako żołnierza, zasługuje na wyróżnienie.

Pomysłowe dekoracje, dobrze dostosowane do charakteru sztuki, i lalki, wykonane zostały w pracowni Teatru „Świerszcz". Autorem scenografii jest Zofia Pietrusińska z Warszawy.

„Historia o żołnierzu tułaczu" jest przedstawieniem dla dorosłych i młodzieży. To dobrze, że „Świerszcz" pokusił się o takie przedstawienie, które pokazałoby piękną sztukę lalkarską dorosłym widzom, nie tylko tym, którzy ze swymi pociechami chodzą do teatru na bajeczki. Sztukę tę naprawdę warto obejrzeć. Okazja będzie jeszcze w najbliższą niedzielę

O tym, że „Historia o żołnierzu tułaczu" jest niemałym osiągnięciem „Świerszcza", mówi jeszcze jeden fakt — zespół naszego Teatru Lalek pojedzie z nią na Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalkowych, który odbędzie się w dniach 17-26 czerwca w Warszawie. Na festiwalu tym wystąpią teatry o europejskiej sławie — z Czechosłowacji, Szwecji, NRF, NRD, Jugosławii, Węgier, Anglii, Francji itp. Z Polski w festiwalu, prócz naszego „Świerszcza", weźmie udział 6 innych najlepszych teatrów lalkowych — z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Gdańska i Poznania. Tak zadecydowała specjalna komisja. Dla białostockiego „Świerszcza", borykającego się z dużymi trudnościami lokalowymi jest to sukces nie lada. (a)



Za księgarską ladą

Rzędy półek z książkami — szarymi i kolorowymi, grubymi i cienkimi, ze złoceniami i bez ozdób — to księgarnia. A gdzieś, na zapleczu, jeszcze jedna półka, na której odkłada sobie nowości do przeczytania księgarz. Bo pracownik księgarni musi znać książki, jakże by inaczej mógł ocenić je i doradzić kupującym?

Taką swoją podręczną półkę ma też kierownik księgarni „Domu Książki" nr 27 przy ul. Lipowej, p. **Edward Haręza**. Powiedział ktoś kiedyś, że wystarczy przejrzeć cudzą bibliotekę, aby móc wiele o jej właścicielu powiedzieć. Po obejrzeniu półki, p. Haręzy można powiedzieć o nim, że pasjonuje się technika, chociaż inne książki, a nawet „kryminały" też tu można zobaczyć. Wziąwszy pod uwagę, że księgarnia nr 27 specjalizuje się w tytułach naukowo-technicznych, to zamiłowanie jej kierownika nie wydaje się dziwne. Jakże by inaczej księgarnia osiągnęła drugie miejsce w województwie?

— „Zamiłowanie do książek przyczyniło się, iż 9 lat temu rozpocząłem pracę w „Domu Książki" — mówi p. Haręza. Kiedy czytam? — najczęściej w nocy. Nie, nie ma z tego powodu nieporozumień w domu. Cała rodzina robi to samo.

Tak, książka naukowo-techniczna staje się coraz bardziej popularna w naszym społeczeństwie. Naprawdę pomaga w życiu. Gdy ktoś chce postawić sobie domek jednorodzinny, kupuje wydawnictwa z dziedziny budowlanej. A potem, gdy już dom jest gotów, interesuje się nadal tego rodzaju książkami — mówi się, że się „wciągnął".

Wielu jest stałych nabywców książek — znam ich nawet z nazwisk. Fachowcy kupują wydawnictwa ze swojej specjalności. Jedni kompletują serie, inni wydawnictwa tematyczne, jeszcze inni — wszystko o majsterkowaniu.

Największą popularnością z dziedziny naukowej cieszą się bezwzględnie wszystkie encyklopedie. Z dziedziny technicznej zaś — wszelkie wydawnictwa związane z motoryzacją. „Czar czterech kółek" działa. Stąd też takich książek, jak „Zasady ruchu kołowego" czy „Zasady ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych" sprzedaliśmy około 8 tys. egzemplarzy.

W ogóle dużym powodzeniem cieszą się wszystkie książki typu podręcznikowego. Świadczy to o dużym pędzie do zdobywania wiedzy, do uzupełniania wykształcenia.

Moje najmilsze wspomnienie? Każdy dobrze obsłużony klient — to miłe wspomnienie".

Życzymy więc Panu jak najwięcej tego rodzaju wspomnień. (a)



Zakłady im. Sierżana przejmują pod opiekę cmentarz w Grabówce

Dziesiątki mogił i miejsc straceń na Ziemi Białostockiej przypomina o okropnościach minionej wojny, o tych, którzy w walce z najeźdźcą oddali swe życie. Dzisiaj hołd możemy im złożyć poprzez upamiętnienie miejsc, gdzie walczyli, gdzie polegli.

Przejmowanie pod stałą opiekę tych miejsc zapoczątkowały Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych. Dzisiaj odbędzie się kolejna uroczystość przekazania przez ZBoWiD i Wojewódzki Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa — cmentarza w Grabówce, Białostockim Zakładom Przemysłu Wełnianego im. Sierżana. Początek uroczystości o godz. 14 w świetlicy BZPW przy ul. Augustowskiej. (a)

Sympozjum naukowe AM

4 bm. rozpoczyna się w Białymstoku dwudniowy sympozjum Polskiego Towarzystwa Histochemicznego i Cytochemicznego. Organizatorami sympozjum są: doc. dr H. Lewiński — kier. Zakładu Histologii Prawidłowej i prof. dr L. Komczyński — kier. Zakładu Anatomii Patologicznej białostockiej AM. Tematem sympozjum jest: „Aparat Goldiego i lisosomy".

Na zakończenie sympozjum uczestnicy spotkają się z naukowcami ośrodka naukowego PAN w Białowieży, gdzie również zwiedzą Park Narodowy i rezerwat żubrów. (wm)

2360 izb mieszkalnych przekaże w br. BPBM

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego zmieniło w bieżącym roku strukturę wykonywanych robót. Nastąpiło zmniejszenie robót w zakresie budownictwa użyteczności publicznej na korzyść budownictwa przemysłowego. Budownictwo mieszkaniowe wynosi 50 proc. tegorocznego planu.

Kubaturowy plan oddawanych w br. bloków mieszkalnych powinien wynieść około 360 tys. metrów sześciennych. Do końca br. BPBM przekaże do użytku 2360 izb. Z ilości tej ponad 1717 wynoszą izby mieszkaniowe rad narodowych. (t)

W kilku wierszach

Dziś o godzinie 18.15 w Klubie MPiK odbędzie się odczyt red. W. Łozińskiego pt. „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej".

*

Dziś o godz. 19 w Klubie Handlowców sędzia mgr M. Chybowski wygłosi prelekcję na temat: „Zagadnienie dowodów w procesie". Po odczycie film. (a)

Na zieloną trawkę

Wyobrażamy sobie jak wielkie kłopoty muszą mieć gospodarze takich miast jak Międzyzdroje czy Zakopane w sezonie turystycznym. Zapewnić wszystkim turystom nocleg, dach nad głową i wyżywienie — to musi być problem nie lada. My takich atrakcji jak morze czy góry nie mamy. I w tym nasze szczęście! Im więcej atrakcji, tym więcej kłopotów. My mamy tylko trochę zielonej trawki w Zwierzyńcu, trochę wody w Dojlidach, więcej w Supraślu i Wasilkowie. I nie możemy sobie z tym fantazja poradzić. Od kilku lat biedzimy się, jak zorganizować latem wypoczynek świątecz-ny. Bądź co bądź miasto liczy sobie ponad sto tysięcy ludzi, a każdego z mieszkańców ciągnie latem na zieloną trawkę.

Czy będą w okresie letnim zorganizowane w tych czterech miejscach ośrodki świątecznego wypoczynku, czy też nie, ludzie będą tam na pewno spędzali wolne od pracy dni, by zażyć, że się tak modnie wyrażę — relaksu. W takiej sytuacji najpilniejszą sprawą jest zaopatrzenie tych ośrodków przez nasze placówki handlowe i gastronomiczne. Najmilsza bowiem perspektywa wypoczynku niedzielnego może stać się udręką, gdy trzeba przygotować dla rodziny „wałówkę" na cały dzień. Dźwiganie ze sobą ciężkich koszy z kotletami i mizerią w słoiku może zdenerwować niejednego ojca rodziny, któremu w udziale ta funkcja przypada.

A przecież można wyzbyć się na ten jeden niedzielny dzień kulinarnych kłopotów mając pewność, że zatroszczy się o to nasza gastronomia i handel. Możemy już nawet teraz na progu sezonu letniego wyobrazić nasze sielskie godziny wypoczynku na łonie natury. Oto w naszym uroczym Zwierzyńcu ustawiono pod drzewami stoliki, przy których można wypić chłodzące napoje, zjeść ciastko. Nad stolikami rozpięto kolorowe parasole. Cóż za rozkosz skryć się pod takim parasolem w upalny dzień.

Nasz białostocki handel i gastronomia przygotowuje się już do sezonu letniego, zapewniając dobre i wystarczające zaopatrzenie.

Białostockie Zakłady Gastronomiczne zaopatrywać będą oprócz Zwierzyńca również i ośrodki świątecznego wypoczynku w Supraślu, Wasilkowie, dokąd dojeżdżać będą samochody własne i wypożyczone.

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi uruchomił już jeden kiosk w Zwierzyńcu, drugi zostanie tam otwarty w sezonie. Samochody MHD obsługiwać będą również i Supraśl, Wasilków, Krywlany.

Do zaopatrzenia [illegible] przygotowuje się również PSS, zapowiadając zwiększoną ilość kiosków i samochodów.

Z przygotowań wynika również, że nie będziemy narzekać na brak lodów. Artykuł „chodliwy" i tylko jeden MHD będzie miał tych kiosków w mieście aż 17.

Ale z przygotowań tych wynika także, że za mało będzie dań gorących. BZG obiecuje tylko jeden barobus. Ale jeden barobus na tyle ośrodków może wystarczyć tylko wtedy, gdy będziemy liczyć na kompletny brak apetytu naszych wycieczkowiczów.

Nikt też nie wspomniał o zorganizowaniu w Zwierzyńcu ogródka pod parasolami, inwestycji nie drogiej i opłacalnej.

Mamy jednak nadzieję, że w okresie letnim nie będzie żadnych skarg i pretensji do zaopatrzenia ośrodków świątecznego wypoczynku. (as)

SALON PRALNICZY „INOX"

Spółdzielnia Pracy przy ul. Antoniukowskiej 11a, tel. 26-61 (dojazd autobusami „5, 7, 9")

czynny w godz. od 9.00—17.00
w soboty od 10.00—16.00

w ciągu 24 godzin
CZYŚCI NA SUCHO GARDEROBĘ
PIERZE KOSZULE MĘSKIE
(usztywnianie kołnierzyków)

k 638-0

PRZETARGI

SĄD POWIATOWY W WYSOKIEM - MAZOWIECKIEM ogłasza **przetarg** na wykonanie remontu tegoż Sądu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 20 maja 1962 roku** o godz. 10 w Sądzie Powiatowym w Wysokiem - Mazowieckiem przy ul. Ogrodowej 5.

Ślepe kosztorysy do wglądu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 629-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

100 **PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** oraz **30 CIEŚLI** — mężczyzn od lat 18 — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach **Zarząd Budowlano - Montażowy nr 2 „Koksownia" Nowa Huta — Kombinat.**

Dojazd z Ronda tramwajem nr 5 (wysiadać na przedostatnim przystanku). Na miejscu bezpłatne hotele pracownicze, stołówka (obiad 6 zł), bezpłatna odzież ochronna. Istnieje możliwość zdobycia zawodu lub uczęszczania do różnego rodzaju szkół.

Pracownicy do lat 35 obowiązani są przynieść ze sobą ostatnie świadectwo szkolne. Przed wyjazdem do Nowej Huty należy wymeldować się na pobyt czasowy. k 635-0

Każdą ilość **PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** oraz **MURARZY, CIEŚLI, TYNKARZY** do prac budowlanych przyjmie natychmiast **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 12 w Olsztynie.**

Praca akordowa na terenie m. Olsztyna. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym, stołówka na miejscu i świetlica wyposażona w telewizor. Ubranie robocze i buty — po podjęciu pracy.

Reflektujący na przyjazd winni wymeldować się okresowo w biurze meldunkowym i referacie wojskowym.

Zgłaszać się: Olsztyn, ul. Waryńskiego 50. k 632-0

PRZEDSIĘBIORSTWO CIĘŻKIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO BUDOWNICTWA WĘGLOWEGO w ŚWIĘTOCHŁOWICACH, UL. ARMII CZERWONEJ 48/50, przyjmie natychmiast **INŻYNIERA BUDOWLANEGO LUB TECHNIKA BUDOWLANEGO** do działu inwestycji, **MASZYNISTÓW PAROWOZÓW WĄSKOTOROWYCH, KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** I, II i III kat. prawa jazdy, **ŚLUSARZY REMONTOWYCH — NARZĘDZIOWYCH — SAMOCHODOWYCH — SILNIKÓW WYSOKO - PRĘŻNYCH, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, SPAWACZY, LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO, KOWALA, POMOCNIKÓW OPERATORÓW ORAZ HAMULCOWYCH.**

Podania, życiorysy oraz odpisy świadectw szkolnych i uprawnień zawodowych nadsyłać należy na powyższy adres.

Zgłaszający się do nas do pracy na stanowisko pomocnika operatora muszą mieć ukończony 18 rok życia oraz zasadniczą szkołę zawodową, jako ślusarz albo mechanik, zaś na stanowisko hamulcowego ukończony 18 rok życia oraz co najmniej ukończoną 7-klasową szkołę podstawową.

Na resztę stanowisk pracy, właściwe uprawnienia zawodowe.

Stawka płac w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie.

Praca w akordzie.

Dla kierowców, maszynistów, pomocników operatorów oraz hamulcowych, hotele robotnicze zapewnione. k 633-1

ELEKTRYKÓW z wykształceniem średnim technicznym i IV grupą BHP oraz **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z wykształceniem jak wyżej — zatrudni **Zakład Usługowo - Produkcyjny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Białymstoku**, ul. Plutonowa nr 3.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 636-0

Dwóch **MECHANIKÓW - KONSERWATORÓW** do maszyn szwalniczych — zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód" w Białymstoku**, ul. Ciepła 40.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 630-0

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Przemysłu Węglowego w Katowicach, Plac Grunwaldzki nr 8, zatrudni natychmiast:

- **MURARZY**
- **CIEŚLI**
- **BRUKARZY**
- **ZBROJARZY**
- **ELEKTRYKÓW**
- **SPAWACZY** elektrycznych i autogenicznych
- **PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.**

Przedsiębiorstwo prowadzi prace na terenie województwa katowickiego i krakowskiego.

Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Pracowników zamiejscowych kwaterujemy w hotelach robotniczych.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac przedsiębiorstwa — Katowice, Plac Grunwaldzki 8, pokój nr 504. k 634-0

KAŻDĄ ILOŚĆ KOBIET z miasta i powiatu Białystok zatrudni od zaraz do pracy chałupniczej przy produkcji zabawek pluszowych — **Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Niedźwiadek" w Białymstoku**, ul. Fabryczna 39/41. k 628-1

5 KIEROWCÓW z III kat przyjmie do pracy **Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Białymstoku**, ul. Dzierżyńskiego 14/16.

Zgłaszać się w Dziale Zatrudnienia i Płac, pokój nr 4. k 637-0

MONTERÓW, TECHNIKÓW i INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW do grup rozruchowych i do pracy na budowach, **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, KIEROWCÓW I i II kat. i OPERATORÓW, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** do robót kablowych na terenie Warszawy i do pracy w terenie — zatrudni od zaraz **Zakład Budowy Sieci Elektrycznych w Warszawie**, ul. Mysia 2.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

W sprawie przyjęć należy zgłaszać się do Działu Kadr, pokój 236. k 807-0

14 OPERATORÓW z uprawnieniami (koparki, spycharki, dźwigi wieżowe), **60 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH**, 20 murarzy - tynkarzy do robót elewacyjnych — zatrudni natychmiast **Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.**

Zarobki dla pracowników niewykwalifikowanych od 1.200 do 2.000 zł. Pracowników wykwalifikowanych — od 1.300 do 2.500 zł. Praca w akordzie.

Zakwaterowanie w hotelach robotniczych bezpłatne. Praca stała. Możliwość nauki zawodu. Wymagany wiek ukończone 18 lat. Bezpłatne ubranie robocze letnie i zimowe i inne ochronne w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie.

Zamiejscowi winni posiadać dowód osobisty z wymeldowaniem okresowym oraz zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy, względnie jeżeli nie pracował — zaświadczenie z Komitetu Blokowego albo z Rady Narodowej, stwierdzające czym zajmowano się.

Zgłaszać się: Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — ul. Żytnia 4/6, względnie bezpośrednio — Kierownictwo Grupy Budów w Gdyni, ul. Jana z Kolna nr 12. k 650-0

AGENCJA
Fotografii Kolorowej

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA" zorganizowała z dniem 1 lutego br. Agencję Fotografii Kolorowej, mającą siedzibę w Warszawie, przy ul. Okopowej 58/72.

Agencja Fotografii Kolorowej jako **jedyne** w Polsce laboratorium tego typu

- **wykonuje zdjęcia** i **reportaże** na kolorowych materiałach fotograficznych z importu,
- **prowadzi** laboratorium obróbki fotograficznej materiałów kolorowych w zakresie: wykonywania odbitek kolorowych oraz diapozytywów do reprodukcji poligraficznej,
- **wykonuje usługi** w dziedzinie fotografii kolorowej,
- **realizuje zamówienia** zakładów pracy i instytucji dotyczące wszelkich usług w dziedzinie fotografii kolorowej,
- **na życzenie klienta** wysyła fotoreportera do zakładu pracy,
- **wykonuje zdjęcia** eksponatów nadesłanych,
- **gwarantuje** wysoką jakość usług i terminowe wykonanie.

Agencja Fotografii Kolorowej zapewnia wysoki poziom materiałom ilustracyjnym katalogów, prospektów, ulotek itp.

10szt. cena zł. 7
GLOBULKI „Zet"
zezw. Min. Zdr. nr 604

skuteczne, nieszkodliwe, łatwe w użyciu, tanie — zapobiegają ciąży.
Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruchu".
k 802-0

PRACA

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, ul Młynowa 78. Zgłaszać się po godz. 15. g 1550-00

Pomoc do dziecka potrzebna. Białystok, Aleja 1 Maja 17 m. 44. g 1595-1

Pomoc domowa potrzebna natychmiast. Referencje konieczne. Bykowski Mirosław — Białystok, ul. Sucha, budka nr 10. g 1581-1

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Drewniana 28. g 1576-1

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem przyjmie pomoc na stałe. Telefon 64-52. g 1574-1

Potrzebna pomoc do dziecka od zaraz. Zgłoszenia: Białystok, Aleja 1 Maja 7 m. 25, po godz. 16. g 1559-1

Pomoc domowa pilnie poszukiwana. Warunki dobre. Białystok, ul. Słowackiego 10a. g 1534-00

Potrzebna pomoc do dziecka dwuletniego natychmiast. Białystok, Reymonta 22 m. 6. g 1562-1

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Białystok, Biała 3 m. 6. g 1552-0

Potrzebna pomoc do dzieci. Białystok, ul. Promienna 15. g 1580-1

Potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się: Białystok, Aleja 1 Maja 6 m. 15. g 1560-1

LOKALE

Bydgoszcz, Osiedle Leśne — nowe budownictwo, 2 pokoje z kuchnią, I piętro, komfort — zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Białymstoku. Bielewicz W. — Bydgoszcz, Topolowa 5/4. g 1567-1

Poszukuję pokoju z kuchnią lub pokoju na półtora roku. Oferty pisemne kierować: Biuro Ogłoszeń pod nr 1569. g 1569-1

Przyjmę na mieszkanie chłopców lub dziewczęta. Białystok, Robotnicza 14. g 1555-1

KUPNO

Ścinki plastykowe (igelitowe) w każdej postaci, igelit do dalszej przeróbki — zakupi „Termoplast" Warszawa, Jerozolimskie 55, tel. 21-10-65. k 806-00

SPRZEDAŻ

Samochód ropniak „Praga", ładowność 3 tony, silnik po kapitalnym remoncie — sprzedam. Cena przystępna. Knitkowska Danuta — Ełk, Dzierżyńskiego 3. p 517-1

Sprzedam pilnie motocykl „Junak" 1962 r. produkcji. Wiadomość: Klibisz Aleksander, Złotniki, pocz. Bogdanki, pow. Białystok. 1593-1

Dom, zabudowania gospodarskie, ogród — sprzedam. Łomża, Nowogrodzka 26 — Suska. p 515-0

Dwa domki jednorodzinne, 2 ha ziemi — sprzedam. Wiadomość: Dzieniszewski Jan — Rutki, powiat Zambrów. p 531-1

Gospodarstwo o pow. 15,5 ha, w tym 2 ha lasu i 2 ha pastwiska i łąki, grunty w jednym kawałku, kolonia zelektryfikowana, odległość od Białegostoku 10 km — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Botaniczna nr 10 m. 1, w godz. 18 — 18. g 1577-1

Dom z placem (mieszkanie wolne) — sprzedam. Białystok, Promienna 6. g 1573-1

Wózek dziecięcy głęboki, nowoczesny — sprzedam. Białystok, ul. Antoniukowska 25 m. 2. g 1578-1

Działkę budowlaną na osiedlu Pietrasze — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Pietrasze 21. g 1571-1

Samochód osobowy „Warszawa" — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 34-65. g 1572-1

Wózek dziecięcy nowoczesny — sprzedam. Cena 850 zł. Białystok, Aleja 1 Maja 17 m. 53. g 1565-1

Wapno lasowane — sprzedam. Białystok, Mickiewicza 63. g 1566-1

Motorower „Simson" — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 14 m 7. g 1568-1

Motocykl MZ 250 — pilnie sprzedam. Lipsk nad Biebrzą, ul. Zabłotnia 10 — Tarasiuk Józef. g 1557-1

Samochód „Moskwicz 400" w dobrym stanie — sprzedam. Białystok, Nowotki 28/30 m. 3. g 1556-1

WFM — pilnie sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Gospodarska 21, od ul. Nowowarszawskiej. g 1553-1

ZGUBY

Białostockie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Białymstoku. Zgubiono dowody i numery rejestracyjne następujących pojazdów mechanicznych: ciągnika „Ursus" nr rej. AT 0378 i przyczepy samochodowej P-3 nr rej. AO 6257, zarejestrowanych w Prezydium MRN w Ełku. g 1563-1

Bobrowicz Józef zam. w Białymstoku, ul. Jagiellońska 36, zgubił świadectwo dojrzałości wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Hrubieszowie. g 1575-1

Brzeska Anna i Cudowska Cecylia zgubiły legitymacje szkolne nr 272 i nr 256 wydane przez Liceum Pedagogiczne nr 2 Białystok. g 1570-1

Ciborowski Henryk zgubił prawo jazdy kat. III wraz z wkładką, wydane przez Wydział Komunikacji w Ełku. g 1558-1

Filipczuk Edward zgubił prawo jazdy kat. III nr 0047 wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łapach. g 1554-1

Konecki Wacław zgubił tablicę rejestracyjną motoru marki „Iż" nr AP 8640. p 519-1

Kulbacki Tadeusz zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdów kategorii III wydane przez Wydział Komunikacji Ełk. p 518-1

Kułak Zenon, zam. Różanystok, zgubił dowód osobisty nr RU 113796 wydany przez KP MO Dąbrowa Białostocka. g 1554-1

Parzych Zofia zgubiła legitymację nr 752210 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Kolnie. pg 537-1

Rodziewicz Józef, ul. Drewniana 5-5, zgubił legitymację MPK. g 1564-1

Szklarewski Edward zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej nr 1624/60 wydane przez Prezydium PRN w Ełku oraz dowód osobisty nr RU 140191 wydany przez KP MO Ełk. p 516-1

Toczyłowski Czesław zgubił tabliczkę rejestracyjną nr AH-0305. p 530-1

Truskolaska Janina zgubiła legitymację wraz z talonami wydaną przez Technikum Mleczarskie. g 1582-1

Unieważnia się zgubione przez Nadleśnictwo Głęboki Bród legitymacje ubezpieczeniowe nr 71219, 71220, 71221. pg 536-1

Rynkiewicz Wiesław zgubił legitymację wydaną przez Technikum Elektryczne. g 1543-1

Wasilewska Janina zgubiła w dniu 24.IV.62 r. przepustkę ZZPB. p 520-1

Wołpiuk Mirosław zgubił tablicę rejestracyjną nr AS 8573. g 1525-1

Woroszył Aleksander zgubił numer rejestracyjny AB 2683. g 1544-1

RÓŻNE

Ostrzega się przed kupnem nieruchomości od Kotyńskiego Stanisława, zam. Wasilków, ul. Kościelna 50. Rodzina. g 1545-1

BZ Graf. [illegible]

DOKĄD DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Termitiera", godz. 19.

Teatr Lalek „Świerszcz" — „Historia o żołnierzu tułaczu" (sala Zw. Zaw.).

KINA

„Pokój" — „Jutro premiera", prod. polskiej (od lat 16), dodatek — „20 lat", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15. (Ostatni dzień).

„Ton" — „Przygody Tomka Sawyera", (od lat 10), dodatek — „Wędrówki Świętokrzyskie", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Poławiacze gąbek", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Moje dziecko idzie do szkoły", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Sekretarz Rejkomu", prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 16, 18 i 20.

Kino - Teatr Zw. Zaw. — „Toreador", prod. meksykańskiej (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Tajna drukarnia", prod. jugosłowiańskiej (od lat 14), godz. 17 i 19.

„Roma" — „W samo południe", prod. USA (od lat 14), dodatek — „Czy wiecie że...", godz. 18.

DDK — Nowe Miasto — „Dygnitarz na tratwie", prod. radzieckiej (od lat 12), dodatek — „Gdy 202 nie odpowiada", godz. 17 i 19.

„Kolejarz" w Starosielcach — „100 kilometrów", prod. włoskiej (od lat 12), godz. 16.30.

CYRK

Cyrk ul. M. Lipowego, godz. 19.30.

KLUB

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny od godz. 10 do 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE
KINA

„Polonia" w Ełku — „15.10 do Yumy"

„Zorza" w Ełku — „Siostry" cz. II

„Orzeł" w Ełku — „Żołnierz i bohater"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Burza nad stepem"

„Merkury" w Suwałkach — „Kradzione nie tuczy"

„Millenium" w Łomży — „Lubuszka"

„Październik" w Łomży — „Taka miłość"

Grajewo — „Wojna i pokój"

Augustów — „Kwiat na śniegu"

Olecko — „Dwaj panowie N"

Gołdap — „Opowieść o prawdziwym człowieku"

Bielsk - Podlaski — „Żona modna"

Siemiatycze — „Czyste niebo"

Łapy — „Cinderella"

Hajnówka — „Biały szejk"

Zambrów — „Vera Cruz"

Czarna Wieś — „Fortunella"

Sokółka — „Dziewczyna z prowincji"

Wys.-Maz. — „Krzesiwo"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna, tel 08.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 62-13.

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

PROGRAM I

7.20 Muzyka poranna; 8.50 „Z mojej teczki"; 9.40 Dla przedszkoli; 11.00 „Klub 60" — „Odbicie w lustrze" — słuchowisko; 12.45 „Swojskie melodie"; 13.25 Z życia muzycznego ZSRR; 14.00 „Książę Srebrny" — fragm. pow. A. Tołstoja; 15.10 Dla młodzieży szkolnej; 16.05 „Ewa i Księżyc"; 16.50 „Na huśtawce"; 17.05 „Kultura pilnie poszukiwana"; 18.10 „Rozdział pierwszy" — odc. pow. R. Cabaja; 18.50 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.30 „Trzy po trzy" — Zespołu Dziewiątka"; 20.30 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa"; 21.20 Koncert życzeń; 22.10 Muzyka taneczna i rozrywkowa.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 8.35 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9.40 Na muzycznej pięciolinii; 11.00 Muzyka operowa; 11.35 Transmisja ze startu honorowego w Lipsku do III etapu Wyścigu Pokoju; 12.15 Polskie melodie ludowe; 12.30 Transmisja z trasy III etapu Wyścigu; 13.05 BUR dla wsi; 13.15 Muzyka; 15.05 Z miast i wsi województwa; 15.15 Korzystamy z doświadczeń — aud.; 15.30 Transmisja z trasy III etapu Wyścigu; 15.35 Dla dzieci; 16.15 Transmisja z Erfurtu z zakończenia III etapu Wyścigu; 18.50 Nasz Kwadrans Pedagogiczny; 19.30 Koncert symfoniczny; 20.09 „Wzór milionera" — opow. O. Wilde'a; 21.50 Muzyka taneczna; 22.05 „Ślady na piasku" — słuchowisko; 23.05 W rytmie tanecznym.

Ogłaszajcie się w „Gazecie"

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, z-ca redaktora naczelnego 36-16, sekretarz redakcji 37-47, dz. reporterski 45-76, dział rolny 36-33, dz. sport. 45-97, red. nocna 25-30, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę, przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 — telefonu 84058.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca, PK WZ „Ruch" rozpoczyna realizację z dniem 1-go następnego miesiąca. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

Ze Związku Radzieckiego

Matematycy i fizycy laureatami nagród leninowskich

„Królowa nauk" — matematyka i spokrewniona z nią fizyka przeżywają w Związku Radzieckim okres wielkiego rozkwitu. Świadectwem tego jest przyznanie matematykom i fizykom 2/3 tegorocznych Nagród Leninowskich w dziedzinie nauki. Na liście laureatów najwyższej nagrody naukowej ZSRR znaleźli się między innymi znakomici fizycy radzieccy: Lew Landau i Eugeniusz Lifszyc oraz matematycy — Lew Pontriagin, Aleksy Pogorielow, Borys Lewitan i Włodzimierz Marczenko.

NIEWIDOMY KORYFEUSZ MATEMATYKI

Lew Pontriagin, aczkolwiek niewidomy, zakończył niedawno nadzwyczaj ciekawy cykl badań, których rezultaty opublikował w książce „Matematyczna teoria procesów optymalnych". Świat naukowy uznał ją za pracę klasyczną, łączącą podstawy naukowe i wskazówki praktyczne, dotyczące obliczeń najbardziej skomplikowanych układów technicznych. Można wyrazić uzasadnione przypuszczenie, że praca prof. Pontriagina przydała się między innymi konstruktorom statków „Wostok", sputników i „łunników".

Prof. Lew Pontriagin jest dzisiaj członkiem Akademii Nauk ZSRR, doktorem nauk fizyczno - matematycznych i jednym z kierowników słynnego Instytutu Matematycznego im. Stiekłowa w Moskwie. W jego dorobku naukowym, obok pracy, za którą otrzymał tegoroczną Nagrodę Leninowską (matematyczną teorią procesów optymalnych zajmował się w latach 1956—61), znajdują się ciekawe pozycje z dziedziny topologii (dział matematyki, zajmujący się własnościami przestrzeni) oraz teorii grup ciągłych. W 1942 roku Pontriagin odkrył ogólne prawo dwoistości, którego sformułowanie uważać można za jedno z największych osiągnięć topologii w bieżącym stuleciu. Posłużyło ono za punkt wyjścia dla wielu ciekawych badań matematycznych.

„LEW" FIZYKI

Lew Landau, jeden z najwybitniejszych uczonych radzieckich, od 16 lat członek Akademii Nauk ZSRR, ma podobne osiągnięcia w dziedzinie fizyki. Zyskały mu one sławę światową oraz liczne zaszczyty międzynarodowe. Półtora roku temu otrzymał „Medal Maxa Plancka" za wkład w rozwój fizyki teoretycznej. To najwyższe odznaczenie naukowe fizyków przyznano uprzednio takim koryfeuszom nauki, jak Albert Einstein, Niels Bohr oraz słynny niemiecki fizyk-atomista, Carl Weizsaecker. Przed rokiem Landau wyróżniony został kanadyjską Nagrodą im. Fritza Londona, za osiągnięcie w dziedzinie fizyki niskich temperatur.

Lew Landau jest profesorem fizyki teoretycznej na Uniwersytecie Moskiewskim oraz prowadzi badania w Instytucie Problemów Fizycznych Akademii Nauk ZSRR. Ostatnio przerwać musiał swoje prace o niezwykle doniosłym znaczeniu dla nauki i gospodarki radzieckiej, ponieważ miał ciężki wypadek samochodowy, który przykuł go na kilka miesięcy do łoża szpitalnego. Istnieją obawy, czy prof. Lew Landau w ogóle będzie mógł wrócić do swych zajęć.

Ale jego dorobek naukowy jest tak rozległy, że w rozmaitych dziedzinach fizyki można natknąć się na prace Landaua o fundamentalnym znaczeniu. Wraz z laureatem Nagrody Nobla, prof. Igorem Tammem, rozwinął Landau kwantową teorię pola. Wielkie znaczenie miały jego badania z zakresu nadprzewodnictwa. Wraz ze swym współpracownikiem, **Eugeniuszem Lifszycem**, jeszcze w 1935 roku Landau rozwinął ferromagnetyczną teorię rezonansu. Landau miał wówczas 27, a Lifszyc 20 lat.

NIEROZŁĄCZNY „TANDEM"

Od prawie trzydziestu lat obaj wybitni fizycy pracują nieprzerwanie razem. Jedną z Nagród Leninowskich 1962 roku otrzymali za wspólnie opublikowane prace z dziedziny fizyki teoretycznej. Zamknęły się one w sześciu tomach, zatytułowanych: „Mechanika", „Teoria pola", „Mechanika kwantowa", „Fizyka statystyczna", „Mechanika ośrodków ciągłych" i „Elektrodynamika ośrodków ciągłych". Jest to prawdziwa encyklopedia najwybitniejszych osiągnięć fizyki współczesnej, z której — jak z podręcznika dla wtajemniczonych — korzystają w praktyce codziennej najwybitniejsi fizycy świata. Była ona tłumaczona na wiele języków i zyskała najwyższą ocenę uczonych USA, W. Brytanii, Japonii i innych krajów, gdzie wydano ja w licznych nakładach. W Stanach Zjednoczonych praca ta stała się jednym z podstawowych podręczników uniwersyteckich.

„OLIMPIJCZYK GEOMETRII"

Czołową postacią Olimpu tegorocznych laureatów Nagród Leninowskich jest także wybitny matematyk radziecki, prof. **Aleksy Pogorielow**. Zaszczytny tytuł laureata otrzymał on za prace w dziedzinie geometrii, mające wysoką wartość teoretyczną i użytkową.

Prof. Pogorielow jest młodszy niż pokolenie „rabfakowców". Urodził się po zwycięstwie Rewolucji Październikowej i liczy obecnie 43 lata. Jego talent naukowy znajduje się zatem w pełnym rozkwicie. Przed dwoma laty wybrano prof. Pogorielowa na członka - korespondenta Akademii Nauk ZSRR. Prowadzi on obecnie prace badawcze na Ukrainie — kieruje jednym z wydziałów Instytutu Fizyczno - Technicznego Niskich Temperatur Akademii Nauk Ukraińskiej SRR.

Jego badania przyczyniły się zapewne do zbudowania przez uczonych radzieckich urządzenia, w którym przez 2 godziny można utrzymać temperaturę równą 0,0035 stopni na skali Kelvina, to jest bardzo zbliżoną do zera bezwzględnego (—273,15 st. na skali Celsjusza). O zbudowaniu tej gigantycznej „superlodówki", która odda cenne usługi uczonym, badającym własności materii silnie oziębionej, zakomunikowano na jednym z ostatnich posiedzeń plenarnych Akademii Nauk ZSRR.

INWAZJA MATEMATYKI

W tym samym ukraińskim instytucie, gdzie pracuje obecnie prof. Pogorielow, prowadzi badania matematyczne członek - korespondent Akademii Nauk USRR, prof. **Włodzimierz Marczenko**. Wraz z moskiewskim profesorem, **Borysem Lewitanem**, wykładowcą Uniwersytetu im. Łomonosowa, podzielił on kolejną tegoroczną Nagrodę Leninowską w dziedzinie nauki. Dotyczy ona cyklu prac z zakresu analizy widmowej operatorów różniczkowych.

Charakteryzując prace tegorocznych laureatów Nagród Leninowskich w dziedzinie nauki, wiceprzewodniczący komitetu nagród, wybitny radioelektronik radziecki, **prof. Aksel Berg**, stwierdził, że są one nie tylko dowodem postępującej matematyzacji szeregu dyscyplin naukowych, lecz również poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej ZSRR. **Osiągnięcia matematyki radzieckiej uwarunkowały także sukcesy Związku Radzieckiego w przestrzeni kosmicznej.**

RYSZARD BADOWSKI



SPORT

Atak siatkarzy Gwardii na pozycję lidera

Nie będzie to wprawdzie bezpośredni atak, gdyż drużyny lidera II ligi — siatkarzy AZS AWF Warszawa nie ujrzymy w Hali Jagiellonii. Ale...

— Pulę finałową mamy już w „kieszeni" — informował nas w rozmowie znany siatkarz Gwardii **Edward Szamatowicz**. W sobotę i niedzielę będziemy jednak walczyć o zdetronizowanie warszawskich akademików, od których dzieli nas różnica zaledwie jednego seta. Postaramy się więc wygrać z Tomasovią i Technikiem po 3:0. Jeśli to nam wyjdzie, a AWF straci w Olsztynie dwa sety, wówczas ukończymy rozgrywki na I miejscu w tabeli...

Wszystkich sympatyków siatkówki informujemy, że w dniach 5—6 bm. siatkarze Gwardii stoczą w Hali Jagiellonii swój ostatni turniej o mistrzostwo II ligi, mając za przeciwników Tomasovię Tomaszów Mazowiecki i Technika Zamość. Jeśli Gwardia wygra rzeczywiście dwa mecze po 3:0, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że białostoczanie ukończą rozgrywki tak, jak to zaplanował Szamatowicz. (ko)

Benfica Real 5:3

W obecności 65 tys. widzów na Stadionie Olimpijskim w Amsterdamie rozegrane zostało finałowe spotkanie o Puchar Europy między Benfica Lizbona a Realem Madryt. Zwyciężyła Benfica 5:3 (2:3). Tak więc piłkarze portugalscy obronili Puchar Europy, wywalczony w ub. roku.

Dworakowski znowu bije rekordy

■ Trójmecz ciężarowców Ełk — Sejny — Augustów przebiegał pod znakiem dobrych rezultatów **Kazimierza Dworakowskiego** (Ełk), który pobił w wadze lekkiej rekord okręgu w wyciskaniu, uzykując 102,5 kg oraz w trójboju — 310 kg. Trójmecz (w łącznej ilości podniesionych kilogramów) wygrał Ełk — 1.400 kg przed Sejnami — 1.297,5 kg i Augustowem — 642,5 kg. W poszczególnych wagach triumfowali: w koguciej **Sadowski** (Augustów) — 175 kg, w piórkowej **Czerwiński** (Ełk) — 200 kg, w lekkiej **Dworakowski** (Ełk) — 310 kg, w średniej **Kwieciński** (Augustów) — 252,5 kg, w półciężkiej **Paliwoda** (Ełk) — 270 kg, w lekkociężkiej **Andruczyk** (Sejny) — 285 kg. Trójmecz odbył się w Sejnach.

■ W czasie zawodów lekkoatletycznych, jakie odbyły się 1 maja w Ełku, padły następujące ciekawsze wyniki: Kobiety 100 m — **Bułakowska** (MKS) — 13,2; kula **Olędzka** (MKS) — 8,50. Mężczyźni 100 m — **Andruczyk** (LZS) — 11,6; skok w dal **Dudko** (SN) — 6,35. SN w Ełku nie wystawiło ani jednej zawodniczki.

W Ełku

Derby okręgu Mazur-Gwardia

Już w nadchodzącą niedzielę, a więc 6 bm. dojdzie w Ełku do atrakcyjnego meczu piłkarskiego o mistrzostwo III ligi między aktualnym przodownikiem tabeli — miejscowym **Mazurem** i wiceliderem — **Gwardią Białystok**. Mecz ten zadecyduje najprawdopodobniej, która z tych drużyn zdobędzie mistrzostwo okręgu. Trudno przewidzieć, jaki padnie w Ełku wynik. Siły rywali są bowiem wyrównane. Na przestrzeni ostatnich lat szczęście uśmiechało się do Gwardii, która w decydujących spotkaniach z Mazurem odnosiła nieznaczne zwycięstwa. Na jesieni ub. roku padł remis 1:1.

Mamy nadzieję, że ełckie spotkanie cechować będzie prawdziwie sportowa atmosfera i na wysokości zadania staną zarówno piłkarze, sędziowie jak też widzowie. Funkcję głównego arbitra powierzono p. **Wszędyrównemu z Łomży**.

Białostoczanie ujrzą u siebie spotkanie Włókniarza z nieznaną drużyną ZKS-u Zambrów.

W A klasie dojdzie do najciekawszego meczu w Czarnej Wsi, gdzie miejscowa Skra zmierzy się z Zubrem Białowieża. Będzie to pojedynek o pozycję wicelidera. (ko)

Uwaga na faule!

Z własnych obserwacji, rozmów z działaczami i sympatykami oraz listu, jaki ostatnio wpłynął do redakcji, wynika wyraźnie, że nasi sędziowie piłkarscy nie dość energicznie reagują na powtarzające się wypadki brutalnej gry zawodników. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że piłka nożna jest grą męską i stąd mecze bywają wielokroć zacięte, ostre. Szczególnie te, które toczą się o wysoką stawkę.

Chodzi jednak o prawidłowe odróżnienie momentów gry ostrej, ale prowadzonej fair, zgodnie z przepisami i gry brutalnej. Niekiedy sędziowie uznają za przewinienie na przykład fakt zupełnie prawidłowego atakowania przeciwnika barkiem, nie dostrzegają natomiast, albo nie reagują na niezgodne z przepisami brutalne zagrania, albo chytre przytrzymywanie rywala za rękę, koszulkę itd.

Dlatego też apelujemy do arbitrów, aby zwracali szczególną uwagę i ostro, zdecydowanie reagowali na brutalne bądź chytre — niezgodne z przepisami „zagrywki" piłkarzy. (ko)

Decydujący występ młodych bokserów

6 bm. juniorzy Białegostoku stoczą w Lublinie swój ostatni mecz eliminacyjny o Puchar GKKFiT. Aby obronić I miejsce w grupie i tym samym zdobyć awans do puli finałowej, nasi juniorzy muszą wywalczyć na gorącym ringu Lubiina remis. Zobaczymy czy ta sztuka naszym nieźle przygotowanym juniorom się uda. (ko)

Piłkarska jaskółka?

Ostatnie wyniki naszych piłkarzy, a przede wszystkim dobra gra reprezentacji młodzieżowej, są szeroko komentowane wśród kibiców. Nareszcie będziemy mieli lepszą piłkę nożną — mówią niektórzy bardziej optymistyczni sympatycy piłki nożnej.

Zgodnie trzeba przyznać, że wyniki uzyskane przez reprezentację młodzieżową i juniorów są dużym zaskoczeniem nawet dla najtęższych fachowców. Oczywiście, na wnioski jeszcze za wcześnie, ale wydaje nam się, że jaka młodzież, taka przyszłość. Niewielu liczyło na suksecy naszych młodych piłkarzy. Olsztyn przyjechał niemal pewny sukcesu i... potknął się na słabo dotąd notowanych białostoczanach. Podkreślamy jeszcze raz, że nasz zespół zagrał nie tylko ambitnie, ale również zaprezentował dobre wyszkolenie techniczne.

Mamy nadzieję, że uzyskane sukcesy nie będą samouspokojeniem. Piłkarze nadal muszą podnosić swe kwalifikacje. Zwycięstwa — rzecz piękna, ale zobowiązują do solidnej pracy. Trzeba zatem pracować.

Tegoroczny start piłkarzy o Puchar Michałowicza (juniorzy) i Przeworskiego (młodzieżowa) był pomyślny. Ostrzymy sobie apetyt na dalsze spotkania i jednocześnie przypominamy, że konieczne jest kilkunastodniowe zgrupowanie reprezentacji przed następną rundą, która odbędzie się w czerwcu. Umożliwi to skonsolidowanie zespołów oraz zapobiegnie eksploatacji piłkarzy w walce o punkty mistrzowskie na kilka dni przed występem reprezentacji. Prawie wszystkie kluby, z wyjątkiem Włókniarza, zapomniały, że udział w reprezentacji jest nie tylko zaszczytem dla piłkarza, ale i dla klubu oraz jednym ze szczebli do dalszej kariery. (Let)

171

MIKE W. KERRIGAN

OSTATNIA NOC w Ciudad Trujillo

— Czy z Murphym mogłoby się coś zdarzyć, rozumiesz, coś bardzo prawdopodobnego? Zależy mi na twojej opinii.

— To jest ostateczność, panie pułkowniku. Orientuję się trochę w obecnej sytuacji, i uważam, że zniknięcie Murphy'ego mogłoby być iskrą zapalną. Trzeba odczekać.

— Trzeba było tę iskrę od razu zgasić, kiedy Murphy po raz pierwszy przyleciał do Ciudad Trujillo. Pomyślałem dzisiaj rano, że kraksa wyjaśniłaby wszystko. Nie wykorzystaliśmy tej szansy. Dlaczego?

— Przecież... Taki był rozkaz, panie pułkowniku.

— Kto wydał ten rozkaz?

De la Maza milczał, wpatrzony ulegle w twarz pułkownika. Abbez drwiąco wydął wargi i zmrużył oczy.

— Nie pamiętasz?

— Pan pułkownik powiedział wówczas, że sytuacja nie sprzyja takiej decyzji. Chodziło o pewne komplikacje związane ze śmiercią córki kongresmana Flynna, pan pułkownik chyba pamięta.

— Tak, zawsze chodzi o coś nieprzewidzianego, zawsze o coś takiego rozbijają się nasze najlepsze plany. Jakiś demon zła wplącze się we wszystko. Nigdy nie ma właściwej atmosfery dla spokojnej i uczciwej pracy... Skąd to się bierze, de la Maza, te kłody pod naszymi nogami?

— Nie wiem, panie pułkowniku.

Abbez zapiął górny guzik bluzy.

172

— Niech pan szybko zlikwiduje romans Murphy'ego z Claire.

— Tak jest, panie pułkowniku.

40

— Upłynęło kilka miesięcy. Nic nie wiedziałem o Harriet. Nie pisała, nie dzwoniła — już nie byłem jej potrzebny.

Pomyślałem, że przeniesiono ją na inną trasę, i Harriet już nie zatrzymuje się w Nowym Jorku. Oszukiwałem siebie, domyślając się oczywiście, że pochłonęła ją nowa miłość, miłość z happyendem, mająca się zakończyć ślubem, mężem, dziećmi, wspólną sypialnią, i uregulowanym życiem seksualnym obojga małżonków. Śliczne — słodkie i budujące.

Wstąpiłem do głównego biura Pan Am, na 135 E. 42 nd Street, New York 17. Dowiedziałem się, że przez trzy miesiące Harriet latała na trasie Nowy Jork — Ciudad Trujillo — San Juan — Nowy Jork, z wycieczkami organizowanymi na przestrzeni całego roku przez Pan Am, Special Passenger Fares.

— Panna Claire — powiedział uprzejmy urzędnik, jakby domyślał się o co mi chodzi — sama starała się o przeniesienie.

Zapytałem:

— Wycieczki zatrzymują się po kilka dni w Ciudad Trujillo?

— Prawie przez tydzień. Reflektuje pan? Nie? Ostatnio musieliśmy przenieść panią Claire na linie Latin America All Cargo Services, do tej samej załogi, z którą latała poprzednio. Panna Claire jest doskonałą stewardessą. Dzięki jej trosce o podróżnych otrzymujemy sporo podziękowań od pasażerów. Nasza opinia o pannie Claire.

— Tak, wiem — powiedziałem — dziękuję panu. Ja również z nią latałem, i byłem bardzo zadowolony z panny Claire.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)